

POLACY!

Już jest możliwe nauczanie waszych dzieci i wnuków języka polskiego w szkole.
Skorzystajcie z tej okazji, nie zwlekajcie!

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania IV • 21 - 27 czerwca 1993 r. • nr 25 (59)

Święto kultury polskiej



Zespół "LECHICI" z Grodna

23 maja odbył się II Festiwal Piosenki Polskiej w Grodnie. Uroczystość otworzyła Msza Święta w Katedrze oraz pochód uczestników Festiwalu. Liczne grupy pięknie ubranej młodzieży maszerowały przez Stare Miasto od kościoła Farnego aż do gmachu Domu Oficerów, gdzie miało się odbyć uroczyste otwarcie Festiwalu. Mijając pomnik sławnej polskiej pisarki Elżby Orzeszkowej, uczestnicy pochodu zatrzymali się, zostały złożone kwiaty a zespół "Echo Grodna" zaśpiewał pieśń "O Grodnie".

Przepełniona sala Domu Oficerów głośno witała gości, którzy przyjechali z całej Białorusi, Litwy oraz Polski, a mianowicie przewodniczącego "Wspólnoty Polskiej" marszałka Andrzeja Stelmachowskiego, konsula generalnego RP w Mińsku Krzysztofa Dłużewskiego, prezesa ZPB Tadeusza Gawina, zastępcę kierownika oddziału kultury miasta Grodno Georgija Szemieta, dyrektora centrum naukowo muzycznego Annę Przenicznikową.

Wszystkich obecnych na sali przywitał prezes Związku Polaków Tadeusz Gawin: "Przed chwilą byliśmy świadkami wzruszającego nas wszystkich pochodu ulicą".
Ciąg dalszy na str. 3

DROGĄ ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI

Pielgrzymka do Janowa Poleskiego - miejsca męczeństwa Św. Andrzeja Boboli - była już czwartą z kolei od 1990 r. w czasach powojennych. Zjechali się rodacy z Anglii, Kanady, Szwajcarii, Australii, Polski. Pielgrzymki organizuje Stowarzyszenie Krzewienia Kultu Św. Andrzeja Boboli (SKKAB).

Celem Stowarzyszenia jest przywrócenie i rozszerzenie Kultu Św. Andrzeja Boboli w miejscach gdzie żył i działał kresowy męczennik. Jest on według słów Ojca Św. Jana Pawła II znakiem prorockim czasów przyszłych jedności Kościoła Wschodniego i Zachodniego. Prezesem stowarzyszenia jest pani Maria Hrymyk, która jest związana pochodzeniem i chrzestem Świętym z Janowem Poleskim.

Wśród uczestników pielgrzymki większość pochodzi z Polesia, jak na przykład pani Helena Rosental, która wiezie do Australii garstkę rodzinnej Ziemi. Ciężki los spotkał w życiu panią Helę i na pewno najtragiczniej-

szą stroną tego losu był jej pobyt w łagrach stalinowskich.

Tęsknota do tych rodzinnych i świętych miejsc nigdy nie porzuciła serc tych ludzi. Wielu uczestników zagranicznych zachęciła w Londynie pani Teresa Orda-Sawicka ze znanego na Polesiu rodu Ordów. Drugi raz w pielgrzymce bierze udział pan Stanisław Wydzga, którego babcia ufundowała w swym majątku w Dubojach Szkołę Rolniczą w 1920 r. Ta szkoła służyła oświatą rolniczą ludności Polesia. W pielgrzymce uczestniczyło również czterech członków rodziny Skirmunttów, których ród wywodzi się jeszcze od Jadźwingów.

Wspaniały prezent otrzymała nasza parafia od członków pielgrzymki - duży obraz Św. A. Boboli. Piękne dzieło sztuki przedstawia nam świętego, idącego ścieżką pośród błot Polesia; z prawej strony obrazu przytuliła się uboga do ziemi kryta słomą chatka Poleszuka, a z tyłu, za postacią świętego gonią się żołnierze

Ciąg dalszy na str. 6

SZCZODROŚĆ SERC

Rozwiązanie problemu Czarnobylskiego w Republice Białoruskiej powinno opierać się o program państwowy, w którym przewidywane są: poprawa warunków życia ofiar katastrofy, dotacje państwowe na cele leczniczo-profilaktyczne wśród ludności. Trudności okresu przejściowego od reżimu totalitarnego do systemu demokratycznego rzutują na proces realizacji programu likwidacji skutków katastrofy. Daje się odczuć zarówno brak niezbędnych środków finansowych, jak i odpowiedniego doświadczenia w tych sprawach. Właśnie dlatego dużą pomocą może służyć doświadczenie, zdobyte przez różnego rodzaju fundacje dobroczynne i nierządowe organizacje społeczne, między innymi Kościoł.

Działalność tych organizacji odróżnia się zasadniczo od państwowej, pozbawiona jest cech biurokratyzmu i mitręgi. Natomiast charakterystyczną dla niej jest szczodrość duszy i serca, a to właśnie jest szczególnie odczuwalne i doceniane przez naszych ludzi, pozbawionych tej serdeczności przez dziesięciolecia dyktatury komunistycznej.

Ponieważ w obwodzie Grodzieńskim zamieszkuje wiele osób narodowości polskiej, pomoc okazywana mieszkańcom tego regionu przez organizacje religijne Polski jest rzeczą zrozumiałą i naturalną.

Jednakże dobroczynność nie powinna stroić się w szaty wyłącznie narodowościowe i właśnie z całą pewnością należy stwierdzić, że ta zasada jest ściślej przestrzegana przez działaczy religijnych w Polsce. Odczuły to nasze dzieci podczas pobytu za granicą. Z przyjemnością

stwierdzam, że pomoc ta nie nosi cech akcji wyłącznie jednorazowej w celach propagandowych, lecz stanowi długoterminowy proces, przebiegający z troską i troską o zdrowie naszych dzieci.

Na szczególną uwagę zasługuje szczodrość i serdeczność zwykłych polskich obywateli, którzy nie tylko gościli u siebie nasze dzieci, ale i śledzili ich dalsze losy.

W 1991 r. Lidzka Asocjacja "Inicjatywa Czarnobylska" na czele z Leonidem Misiukiewiczem przy współudziale Kościoła zorganizowała wyjazd dzieci ze strefy skażonej rejonów Lidzkiego i Iwiewskiego do Raciborza, Chelma Śląskiego i in. Wykorzystano środki transportowe lidzkiej firmy "Mart".

Z całą pewnością stwierdzam zdumiewające zmiany, które zaszły u naszych dzieci po gościnym pobycie wśród polskich przyjaciół. Zamiast nieufności i skrytości przyszła otwartość i bezpośredniość; blade usta stały się radosnym i czystym uśmiechem. Dzieci były otoczone troskliwą i szczodłą opieką w polskich rodzinach.

Trudno opisać rozczulające sceny pożegnania, łzy w oczach dorosłych, a dzieci po prostu nie chciały odejść.

Nadal łączy nas więź z nowymi przyjaciółmi. Napływają listy, zaproszenia w gościnę.

Pół roku temu delegacja firmy "Mart" przebywała gościnie w Chelmie Śl. Z inicjatywy Leonida Misiukiewicza dostarczyliśmy niezbędne leki dla ciężko chorego chłopczyka. Lek ten są produkowane wyłącznie w krajach WNP.

Przyjaźń i wzajemna pomoc prostych ludzi nie zna granic. Niedawno państwo Buchta - pani Lucja i pan Franciszek - zaprosili na wesele swego syna członków naszej firmy. I znów, jak i poprzednio,

zanurzyliśmy się w atmosferę serdeczności i szczerości ich serc. Wszystko było dla nas ciekawe: obrzędy weselne i samo wesele. Było to prawdziwe święto. Odwiedzali nas nowi przyjaciele i zupełnie nieznajome osoby. Pytano o dzieci, które tu gościli 2 lata temu, o ich zdrowie.

Rodziny p. Buchta, Mancy i in. usilnie proszą o ponowny przyjazd czterech dziewczyn, u których stan tarczycy odbiega od normy. Rodzice tych dziewczyn wyrazili wdzięczność rodzinom polskim i gotowość wysłania dzieci do Polski w okresie letnim. Niestety, zaistniały zwykłe biurokratyczne problemy. A chciałoby się, by szlachetne ludzkie porwy nie napotykały na swej drodze przeszkód. Korzystając z okazji pragnę wyrazić serdeczną wdzięczność znanemu działaczowi księdzu Wiesławowi Gwizdowi z Katowic, który skupił wokół siebie czystych i szczerych przyjaciół; podziękowanie polskim rodzinom, które gościli u siebie dzieci z Białorusi i dały nam prawdziwy wzorzec człowieka wiary.

Obcowanie z polską kulturą wzbogaca nasze dzieci duchowo, w odróżnieniu od wszelkich przesylek i prezentów które napływają bez podania konkretnego adresu i są rozkładane przez urzędników.

Mamy nadzieję, że za pomocą Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku biurokratyczne przeszkody w sprawie wysłania do Polski czterech dziewczyn zostaną przezwyciężone. Wszelkie koszty, związane z przejazdem dzieci w obie strony pokryje firma "Mart".

Włodzimierz Utko
dyrektor firmy "Mart"
Lida



Na szczególną uwagę zasługuje szczodrość i serdeczność zwykłych polskich obywateli, którzy nie tylko gościli u siebie nasze dzieci, ale i śledzili ich dalsze losy.

W KILKU ZDANIACH

Religijne gminy muzułmańskie na Białorusi zjednoczyły się. Nowo powstała organizacja nosi nazwę Muftisibat.

Do końca 1992 r. w obwodzie Grodzieńskim zarejestrowano 2210 małych przedsiębiorstw, spółek z ograniczoną działalnością i kooperatyw. Ich udział w produkcji stanowi mniej niż 1 proc.

W Mińsku odbył się XV Mendelejewski Zjazd ogólnej i stosowanej chemii. W obradach wzięło udział ponad tysiąc naukowców z 24 krajów.

71 proc. respondentów Ośrodka Badań Opinii Publicznej w Polsce opowiedziało się za ordynacją wyborczą, pozwalającą na wyłonienie trzech, czterech silnych partii politycznych.

Tylko co dwudziesty Polak ankietowany przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej określa swoją sytuację materialną jako dobrą lub niezłą. 40 proc. badanych uważa, że powodzi im się znośnie.

W Polsce w marcu b.r. produkcja przemysłowa była blisko 0,7 proc. wyższa w porównaniu z marcem ub. r.

Dwa Migi 29 będą od czerwca wykonywały zadania "policji powietrznej" na granicy polsko-niemieckiej.

Na Syberii odbędą się pierwsze wspólne amerykańsko-rosyjskie manewry wojskowe.

Dokonano reorganizacji Sekretariatu Rady Najwyższej RB - zredukowano 25 stanowisk, powołano dział organizacyjny i dział międzynarodowy.

W finale Konkursu "Miss Grodna 93" palmę pierwszeństwa uzyskała studentka wydziału fizyki Uniwersyteu Grodzieńskiego Inesa Gordziejko. Zwycięzcy otrzymała kolorowy telewizor i bezpłatną podróż do Włoch.

Komitet Archiwistyki i Biuro wości przy Radzie Ministrów RP, Narodowe Archiwum Republiki Białorusi oraz Instytut Badań Politycznych Polskiej Akademii Nauk rozpoczęły wspólnie badania wspólczesnej historii, które przyczynią się do zlikwidowania wielu białych plam.

Powstaje Państwowy Kartograficzno-Geodezyjny Fundusz Republiki Białorusi.

Ruszyła wiosenna fala

Każdego dnia polską granicę wschodnią przekraczają tysiące obywateli republik wchodzących w skład WNP oraz mieszkańców Litwy. Wraz z nastaniem wiosny ruszyła prawdziwa fala handlarzy, dla których Polska ze sklepami pełnymi towarów jawi się jako prawdziwy Zachód. Wielu z przyjeżdżających, licząc na szczęście oraz tolerancję polskich celników, wiezie ze sobą prawdziwą kontrabandę.

W zespole prasowym Straży Granicznej poinformowano mnie, że od 1 stycznia 1993 roku polską granicę wschodnią przekroczyło ponad 300 tys. pojazdów i ok 3 mln osób. Jest tajemnicą polityczną, że znaczny procent z tych, którzy deklarują kilkudniowy pobyt, na wszelkie możliwe sposoby przedłuża pobyt w Polsce. Obywateli rosyjskich, litewskich oraz Ukraińców i Białorusinów spotkać można najczęściej na wszelkiego rodzaju bazarach oraz targowiskach. Korona warszawskiego Stadionu X-lecia od kilku lat jest opławiana przez przybyszów ze Wschodu.

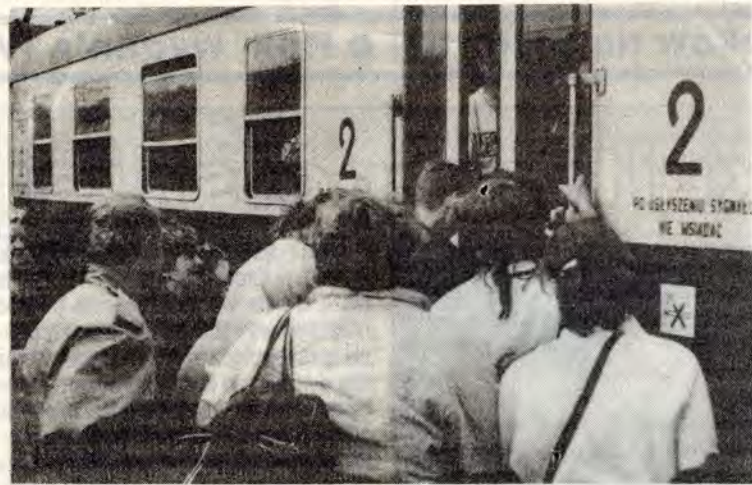
Zdaniem pracowników urzędów celnych i Straży Granicznej, wśród przybyszów coraz częściej zdarzają się mieszkańcy republik środkowoeuropejskich. Wiza białoruskich (jak na tamte warunki) zarobków ściągają do polskich miast mieszkańców Irkucka, Dniepropietrowska oraz wielu zauralskich aglomeracji. Często jadą 7-8 dni, aby przez sobotę i niedzielę sprzedać zbierane przez wiele tygodni towary. Postawa przybyszów przypomina czas, gdy Polacy masowo ciągnęli do Berlina i Wiednia. Trzeba jednak przyznać, że skala handlowania oraz warunki, w jakich podróżują "turyści" ze Wschodu budzą grozę. Jazda trasą Terespol - Warszawa bądź w kierunku na Kuźnicę, to kolumny rozklekotanych Ikarusów i Mazów oraz powszechnie dostrzegana niska kultura jazdy. Od białostockich takśówek usłyszałem powszechne tam powiadzenie: jedzie Azja. Jest w tym, niestety, wiele prawdy. Nie ustępowanie drogi, parkowanie na podjazdach oraz jazda według zasady "większy ma rację", to cechy wschodnich kierowców.

Wiosna i lato sprzyjają wzrostowi liczby przyjazdów do Polski. Według ostrożnych prognoz, w tym roku wschodnią granicę przekroczyć może ponad 20 milionów cudzoziemców. Wielu z nich przyjeżdża po kilka razy w miesiącu.

W każdym dużym polskim mieście funkcjonuje nieformalny rynek zaproszeń dla naszych sąsiadów. Z noclegów dla Rosjan czy Białorusinów żyje wiele rodzin w Siedlcach, Białymstoku, Giżycku czy Legionowie. Funkcjonują nawet oficjalne noclegownie (popularne zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym), w których za 40 tysięcy złotych oferuje się łóżko i ciepłą wodę.

Władimir wraz z Eleną są w Polsce po raz siódmy. Ona, pedagog, przerwała na rok pracę i zajmuje się gromadzeniem towaru, który później wraz z mężem wysłuzoną Ładą wożą do Białegostoku.

Handlują zwłaszcza bielizną dziecięcą i frakami. Do hurtowników dostarczają sprzęt gospodarczy. Jak twierdzą, nie zajmują się handlem wódką. Wszystko co zarobią, zamieniają na banknoty z wizerunkami Waszyngtona oraz popularny sprzęt audio. Przy dobrym weekendzie zarabiają 400-500 dolarów. W Kijowie taka sama suma to prawdziwy majątek. Z każdego zarobku odliczają tzw. koszty organizacyjne na swojej granicy w wysokości 50 dolarów. Na co one idą, można się tylko domyślać.



fol. A. GÓRSKI

Z ruchów przy bazarowych kantonach można wnioskować, że zarobione złotówki wymienia się na dolary. Specjaliści z CUG oraz resortu finansów oceniają, że w ten sposób opuszcza Polskę ponad 1,5 miliarda dolarów rocznie.

- Odkładamy na mieszkanie - mówi Jurij, były oficer AR - oraz na butik, który wraz ze znajomymi chcemy otworzyć w Lidzie. Jeśli dobrze pójdzie, to kapitał zgromadzimy do lata.

Na setkach targowisk handluje się nie tylko cywilnym towarem. W miejscach, które odwiedziłem, bez większego problemu można było kupić kompletne umundurowanie oficera, zestawy odznaczeń wojskowych oraz sztandary i proporce jednostek wojskowych. Sprzedaż tych ostatnich jest mimo wszystko przykładem głębokiego upadku morale.

Nie brakuje również specjalistycznego sprzętu. Za 10-12 milionów w Warszawie lub Białymstoku można nabyć lornetkę z dalmierzem laserowym, taką samą, jakiej mają jednostki artylerii. Spotkałem także wizjery z wozów bojowych, mundury polowe oraz dużą ilość lunet, które po niewielkiej przeróbce nadają się do sztucerów. Sprzęt ten, choć ewidentnie wojskowy, nie zalicza się do broni, dlatego też nie można zatrzymać go na granicy.

Przy odrobinie szczęścia trafić można także na prawdziwe rarytasy. Przy warszawskiej hali Banacha oferowano np. za 400 dolarów inkrustowaną szablę kozacką z XVIII wieku oraz celownik noktowizyjny z podświetlaczem punktowym.

Oferta targowisk przyciąga tysiące Polaków. Zaopatrują się tam przedstawiciele prawie wszystkich środowisk. Niestety, na bazy ściągają także prawdzi-

we społeczne męty. Na jednym z białostockich targowisk powszechna jest już "dystrybucja" rosyjskiej wódki na szklanki. Jedna porcja (100 g alkoholu, kawałek ogórka i chleba) kosztuje od 8 do 12 tysięcy. Całą, wątpliwego pochodzenia butelkę można kupić za 50 tysięcy.

- Nie ma dnia, aby Straż Graniczna nie wykrywała prób przemytu alkoholu i papierosów - mówi Czesław Piątkowski z zespołu rzecznika prasowego KG SG. - Niedawno funkcjonariusze z Terespolu ujawnili próbę przemytu 98 kartonów pa-

mochochad i o nienagannym wyglądzie zewnętrznym. Nie wsiada więc do "maluchów" i nysek. Stawka za niespełną godzinę "seansu" wynosi od 50 do 100 dolarów. Kiedy pytam, czy nie boi się AIDS, nie potrafi nic odpowiedzieć.

Jeden ze znajomych policjantów, zajmujący się tym obszarem przestępczości, twierdzi, że najwięcej dziewczyn ze Wschodu uprawiających prostytucję przybywa do Polski latem. To one okupują plaże i przydrożne parkingi.

Wszystko wskazuje na to, że wymiana osobowa pomiędzy Polską a państwami wschodnimi będzie rosła. Część ugrupowań politycznych jest za jej ograniczeniem poprzez wprowadzenie wiz lub rejestrowanych zaproszeń. Prawdą jest jednak i to, że przeważająca część gości przestrzega polskiego prawa i z sympatią odnosi się do naszego kraju. Przestępcy i kombinatory stanowią margines. W porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku zanotowano ponad 20 proc. spadek przestępstw granicznych.

Są także inne problemy. Wśród rzekomych turystów pojawiają się ludzie oferujący niebezpieczne towary. Właśnie z południowych republik dawnego ZSRR wiedzie jeden z największych narkotykowych szlaków. Nie ukrywajmy i tego, że odwiedzają nas także kadrowi pracownicy wywiadów, których interesują nie tylko sklepowe półki. Ich zainteresowanie różnymi problemami obronności i bezpieczeństwa dostrzegają pracownicy naszego kontrwywiadu.

Okres letni sprzyja także swoistej, krótkoterminowej "emigracji" zarobkowej do Polski. Już dzisiaj w Suwalskiem lub Siedleckim na prywatnych budowach spotkać można murarzy i specjalistów budowlanych z Litwy i Białorusi.

- Mnie nie interesuje polityka - twierdzi Igor, elektronik z Grodna. - Przyjechałem tutaj, aby zarobić. Chciałbym, żeby u nas na Białorusi było tak, jak w Polsce. Będę przyjeżdżał tak często, jak często się da. Jak odłożę, pomyślę o poważniejszym handlu podzespołami do komputerów.

Pracownikom Straży Granicznej i celnikom nie brakuje pracy. Gdy kończyłem zbieranie materiału, funkcjonariusze KG SG poinformowali mnie, że wczoraj na przejściu w Kuźnicy zatrzymano 6 Ład, które próbowano nielegalnie przejechać. Zdarzają się także niecodzienne turyści. Tylko w tym roku zatrzymano 62 osoby, które zaplanowały nielegalnie odwiedzić... swoje dziewczyny lub chłopaków w Polsce. Mówiąc żartobliwie, miłość granic nie wybiera.

Mariusz Jędrzejko
"Polska Zbrojna"

CZAS NIEPOKOJU CZ. XI

Jurij Gordiejew

W 1780 Tyzeuhauz został odsunięty od władzy. Podskarbi nie miał możliwości zwrócić zaciągniętych w 1776 r. długów w wysokości 9 mln. złotych. Na mocy uchwały sejmowej od Tyzeuhauza należało wyegzekwować 4 mln złotych. Takich pieniędzy nie posiadał. W czerwcu Rzewuski, zażarty przeciwnik podskarbiego i jego reform częściowo spłacił zadłużenie i został zarządcą ekonomii królewskiej. W Horodnicy zjawił się podkomorzy Warszawski W. Sobolewski, który zebrał wszystkich poddanych i zaznamił z treścią rozkazu króla. A. Tyzeuhauz aresztowano, lecz udało mu się zbiec i znaleźć schronienie w murach kolegium jezuickiego. 3 sierpnia w liście do króla Tyzeuhauz skarżył się, że pracownicy manufaktur zostali rozpędzeni. Pomimo to 1 września Rzewuski ogłosił zamknięcie manufaktur. W 1783 r. na Horodnicy pozostało 6 manufaktur, magazyn i sklep. Sprawa Tyzeuhauza niejednokrotnie była rozpatrywana na sejmach w 1780 r., 1782 i 1784 r., w wyniku czego wykryto wiele nadużyć. Oskarżono Tyzeuhauza o nieprawidłowości w prowadzeniu biurokracji, defraudację pieniędzy, nadużycia celne. Uratował Tyzeuhauza przed sądem król.

Wiele planów Tyzeuhauza nie zostało wcielonych w życie. Planował on

założyć dom dla podrzutek i towarzystwo filantropijne, szereg szkół, towarzystwo astronomiczne i akademię nauk. Nie udało się próba sprowadzenia do Grodna wielu wybitnych malarzy i uczonych, między innymi J.J. Rousseau.

Ostatni okres życia A. Tyzeuhauza był niezwykle trudny. Wrogowie snuli oszczerstwa. Np. w 1784 r. żona rosyjskiego oficera Ugriumowa robiła donosy królowi, że jakoby Czarotorycy i Tyzeuhauz próbowali ją podkupić by otruli króla. Król nie dał wiary tym oszczerstwom. Nienawidził do Tyzeuhauza potęgował fakt, że nie posiadał on łatwego charakteru. Natomiast o Tyzeuhauzie jako człowieku świadczy fakt, gdy po śmierci braci, będąc kawalerem, zaopiekował się on osieroconymi siostrzeńcami.

Przez jakiś czas przebywał A. Tyzeuhauz w Wilnie, gdzie go często odwiedzali pijarzy z klasztoru św. Rafała. Jeśli można dać wiarę tłumaczowi byłego podskarbiego księdzu Boguszowi, przed śmiercią Antoni Tyzeuhauz postradał zmysły. 31 marca 1785 r. A. Tyzeuhauz zmarł w Warszawie, pochowany został w grobowcu rodzinnym kościoła Kameliów w Żoludku.

Jurij Gordiejew

Kilka pytań do...

Według słów naszego Prezydenta dążymy do gospodarki rynkowej, lecz na razie nie widzimy żadnych posunięć w tej sferze. Natomiast gospodarka bazarna prosperuje jak najlepiej. Pociągi kierunku "Grodno-Białystok" są przepełnione polskimi i WNP-kimi przedsiębiorcami, którzy za wszelką cenę starają się wywieźć za granicę wszystko co się da. Rozmawiam z zastępcą kierownika urzędu celnego Mikołajem Czerniawskim:

Irena Artisz: Jakiego rodzaju naruszenia przepisów najczęściej dokonuje się przy przekroczeniu granicy?

Mikołaj Czerniawski: Przeważają, oczywiście, naruszenia ustalonych norm przewożenia przedmiotów wysokiej wartości, waluty i towarów gospodarczych, są również

naruszenia prawodawstwa nie tylko celnego, lecz i o charakterze administracyjnym, kryminalnym.

I.A. Czy udało się wam wykręcić bardziej zorganizowane struktury przestępcze?

M.C. Niestety nie. Narazie nie wykryliśmy żadnej grupy, przeważają przestępstwa dokonywane przez osoby indywidualne, narodowość lub miejsce zamieszkania nie grają tu żadnej roli, zależy to od koniunktury ekonomicznej państwa.

I.A. Czy przewidują się jakieś zmiany w przepisach celnych?

M.C. Od 1 lipca wchodzi w życie Kodeks Celný Republiki Białorusi, co spowoduje małe zmiany w przepisach i aktach normatywnych.

I.A. Czy w urzędzie celnym istnieje taki problem jak płynność kadr?

M.C. Stosunek naszych pracowników do swoich obowiązków jest bardzo różnicowany. Jedni przychodzą, nie wiedząc na czym polega praca celnika, bardzo szybko rezygnują; drudzy, natomiast, przychodzą ze szczerą zamiarem jak najszybciej nabrać brudnych pieniędzy i szybko odejść. Nie wszystkim udaje się to tak łatwo, właśnie wtedy zajmuje się nimi prokuratura i służby specjalne.

I.A. Ile zarabia przeciętny pracownik urzędu celnego?

M.C. Od 25 tysięcy i wyżej, pensja celników zależy od stopnia zaangażowania, znajomości języków obcych, wysługi lat. Przy przejściu do pracy zwracamy uwagę na wykształcenie pretendenta, znajomość podstaw psychologii, medycyny i prawa.

I.A. Dziękuję panu za rozmowę.
Rozmawiała Irena ARTISZ

Ciąg dalszy ze str. 1

mi starego miasta, przeżyliśmy radosne chwile prawdziwego święta narodowego, które nie jest wpisane do żadnego kalendarza, ale pozostanie w naszej pamięci na zawsze. Dzisiaj już po raz drugi w historii naszego Związku zebrał się, żeby przeprowadzić Święto Piosenki Polskiej. Mogło to się odbyć wyłącznie w państwie niezależnym i suwerennym, w państwie które zaczyna iść na spotkanie naszym potrzebom kulturalnym."

T. Gawin podkreślił, że Święto Piosenki Polskiej nie mogłoby się odbyć bez pomocy Ministerstwa Kultury Republiki Białoruś, które przeznaczyło na ten cel 1 mln. rb.

Następnie głos zabrał Przewodniczący "Wspólnoty Polskiej" marszałek Andrzej Stelmachowski: "Chciałbym Państwu przede wszystkim podziękować za możliwość oglądania tak wspaniałego święta polskości. Cieszy mnie fakt, że spotykamy się z życzliwością władz białoruskich i mieszkańców miasta, więc chciałbym Państwu życzyć żebyśmy mogli spotykać się jak najczęściej, żeby granica która się znajduje niedaleko, łączyła, a nie dzieliła nas. Niech pieśń polska rozbrzmiewa nie tylko na estradach lecz w domach i sercach nas wszystkich."

Koncert otworzył zespół "Lechici" Związku Polaków na Białorusi pod kierownictwem Reginy Zawadzkiej. Głośne "brawa" otrzymał uczestniczący w Festiwalu taneczno-artystyczny zespół pieśni i tańca ludowego "Karolinka" z Brześcia. Ten zespół był już nagradzany na Pierwszym Polonijnym Festiwalu w Ktońie i Międzynarodowym Folklorystycznym Festiwalu w Nowym Sączu. Rozmawiam z jego kierownikiem Janem Trzeciakiem.

I.A. Jest Pan jednocześnie kierownikiem zespołu "Karolinka" i prezesem miejskiego oddziału ZPB w Brześciu?

J.T. Z "Karolinką" zacząłem pracować znacznie wcześniej, a później tak się zdarzyło, że wybrano mnie prezesem. Jest to, oczywiście, bardzo trudne połączenie, niezmiernie dużo czasu i wysiłku poświęcam zespołowi, w skład którego wchodzi dzieci w wieku od 5 do 16 lat, którzy potrzebują stałej opieki i pracy.

Pracujemy wspólnie z żoną, sam bym tego nie zdołał zrobić, czasami mam takie wrażenie, że moja żona jest lepszą kierowniczką niż ja. Najważniejszym dla mnie jest to, że pracujemy nad wspólną sprawą dla dobra dzieci, sztuki polskiej, kultury tanecznej oraz dla odrodzenia tańca narodowego.

Kółko taneczne powstało 4 lata temu, w tym samym czasie, kiedy został zorganizowany Oddział miejski ZPB im. Romualda Traugutta. Pierwsze kroki były bardzo trudne, brakowało nam pomocy władz, Ministerstwa Kultury oraz przeciętnych mieszkańców Brześcia. Więc dopiero w 1992 r. zdołaliśmy przekształcić kółko taneczne w zespół. Staramy się przyjmować dzieci z rodzin polskich, ale to nie znaczy, że dziecko utalentowane, lecz należące do innej narodowości nie może tańczyć w naszym zespole. Swoją pracą chcemy odtworzyć piękno polskiego tańca, piękno kultury polskiej, a to nie jest możliwe bez rzeczy podstawowych: talentu i serca".

W Festiwalu udział wzięło 19 zespołów z obwodu Grodzieńskiego i miasta Brześć. Każda grupa wokalna, każdy zespół taneczny, przedstawił swój program.

Po ponad pięciu godzinach pracy jury nagrodziło kilka najbardziej ciekawych zespołów. Nagrodę Oddziału Kultury Grodzieńskiego Komitetu Wykonawczego otrzymał zespół "Echo Grodna" pod kierownictwem Wiesławy Więclawowicz; wyróżniony został zespół "Lechici" z Grodna, zespół dziecięcy "Karolinka" z Brześcia, grupa wokalna z Brzostowicy, zespół "Lidzianie" z Lidy.

Festiwal Piosenki Polskiej dla miejscowych Polaków był nie tylko zwykłą uroczystością, lecz symbolem odradzającej się polskości, triumfem kultury polskiej. Zauważyłam, że niektóre starsze osoby siedzące na sali płakały ze wzruszenia.

Kończąc, chciałabym zacytować słowa najstarszej pani jaką spotkałam na Festiwalu: "Jest to najszczęśliwszy dzień w moim życiu, myślę, że Polacy mogą być z siebie dumni".

Irena Artisz

Święto kultury polskiej



Tańczą "KAROLINKI" z Brześcia



ZE ŚWIATA POLONII NA PRZYKŁAD W AUSTRALII

Jednym z tradycyjnych dylematów mniejszości etnicznych w każdym społeczeństwie jest zapewnienie swego kulturalnego i społecznego przetrwania. Często obok celów kulturalnych lub religijnych, istnieją także cele polityczne. Rolę taką spełniają szkoły estońskie, ukraińskie, armeńskie oraz wiele innych grup w Stanach Zjednoczonych.

Bogata sieć szkolnictwa polonijnego w Australii - istnieje tam ok. 50 szkół do kształcących - wydaje się opierać swą pedagogiczną aktywność przede wszystkim na założeniach kulturalnych i społecznych. Duża część tych szkół została założona przez b. żołnierzy Armii Polskiej na Zachodzie - z myślą o przekazaniu młodemu pokoleniu tych samych wartości i tych samych uczuć wobec kraju, jakie oni wnieśli w 1939 roku.

Owa liczba około 50 szkół stanowi niewątpliwie imponujące osiągnięcie pedagogiczne. Liczba Polonii Australijskiej obraca się około liczby 200 tysięcy - rozproszonych wśród 6 wielkich metropolii miejskich oraz tysięcy małych osiedli, zagubionych w pustyni i buszu oczywiście, skala wielkości tych szkół jest bardzo zróżnicowana: od 30 uczniów począwszy na 300 skończywszy. Dla rodziców polonijnych istotną jest jednak polska placówka oświatowa - z programem języka polskiego, historii, geografii, kultury i zwyczajów polskich; a więc owego podstawowego tworzywa kulturowego jednostki.

Jednym z powodów tego bogatego rozwoju szkolnictwa polonijnego w Au-

stralii jest poparcie finansowe rządu federalnego - także akceptacja kredytów i stornu uczniów w ogólnym systemie szkolnictwa australijskiego. Szkoły etniczne stanowią więc ważną część procesu oświatowego Australii - podobnie, jak w Kanadzie. Rząd australijski opłaca wydanie podręczników polskich oraz pomaga częściowo opłacać nauczycieli.

Sieć organizacyjna szkół polonijnych

Łącznikiem organizacyjnym, który zbliża szkolnictwo polonijne w Australii jest Komisja Oświatowa w Federacji Organizacji Polskich - a więc odpowiednik naszego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Organizacja ta posiada swoje wydziały w każdej metropolii australijskiej, gdzie znajdują się większe skupiska polonijne. Równocześnie, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, szkoły stanowią samodzielne placówki administracyjne i finansowe, które współpracują ze sobą poprzez konferencje, sympozja i zjazdy pedagogiczne.

Podkładem do kontaktów jest wspólne określenie celu oświaty polonijnej, jej

programu nauczania, wymiana obserwacji i doświadczeń pedagogicznych - oraz większe zbliżenie towarzyskie wśród nauczycieli. Kontakty osobiste pomagają tworzyć środowiska nauczycielskie, często są źródłem większej dynamiki pedagogicznej oraz atrakcyjnych eksperymentów dydaktycznych w klasie szkolnej.

Dla Polonii Australijskiej szkoły do kształcące stanowią to miejsce, w którym dzieci otrzymują wprowadzenie do kultury polskiej oraz do kręgu wspólnoty etnicznej. Komisja Oświatowa jest ciałem koordynującym, które zapewnia swoistość oświaty, pobudza do dialogu między szkołami oraz utrzymuje kontakty z instytucjami federalnymi, jest to także organizacja, która reprezentuje szkolnictwo polonijne w kontaktach z Londynem, krajem oraz z innymi etnicznymi, posiadającymi swe placówki oświatowe, jak włoska, grecka czy niemiecka.

W polskiej klasie szkolnej

Prawdziwe życie oświaty polonijnej w Australii odczuć można w klasie szkolnej - siedząc wśród uczniów, czytając ich staranne zeszyty, słuchając pięknej recytacji polskiej poezji, czy uczestnicząc w przygotowaniach do przedstawień polskich legend.

Klasa jest mikro-światem polskości w jej najbardziej autentycznym wyrazie - gdzie język i uczucia formułują postawy

uczniów od klas przedszkolnych po klasy naturalne. Atmosfera polska jest odczuwalna w każdym zdaniu ucznia i nauczyciela. Jest to atmosfera, która tu, w Australii, tworzy szczególne uczucie związków zarówno z uczniami jak i z krajem. Ocean i odległość zostały wyeliminowane. Siła i piękno słowa polskiego, podanego z głębokim przeżyciem, tworzą własną rzeczywistość ukształtowaną przez kulturę i historię.

Sobotnia Szkoła Języka Polskiego w Melbourne, Victoria, mieści się w budynku miejscowej szkoły średniej. Uczestniczy w niej ok. 200 uczniów od klasy 1 po klasę 12. Polski personel pedagogiczny otrzymuje odpłatność od rządu australijskiego. Program nauczania jest zaakceptowany przez federalne i stanowe władze oświatowe.

Młodzież polonijna posiada dobre opanowanie języka polskiego. Starsze klasy, jak 8, 10 czy 12 dokonują analizy polskich utworów literackich, jak Wyspiańskiego, Tuwima, czy Mickiewicza - z dużą swobodą krytyczną.

Kierowniczką szkoły jest Krystyna Szadura - doświadczony pedagog i sprawny organizator. Przed przyjazdem do Australii, uczyła ona także w polskich szkołach w Anglii, znajdujących się w zasięgu Polskiej Macierzy Szkolnej. Grono pedagogiczne posiada wieloletni staż nauczania w Polsce - większość przybyła do Australii kilka lat temu.

Przy Polskim Ośrodku Kulturalnym w Dandenong, koło Melbourne, znajduje się szkoła im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, posiadająca ponad 130 uczniów. Piękny i przestronny ośrodek zapewnia

dobre zaplecze dla oświaty polonijnej. W stadium przygotowania jest następny budynek szkolny.

W równie atrakcyjnej sytuacji znajduje się oświata polonijna w Sydney. W okolicy tej metropolii aktywnych jest 8 szkół polonijnych. Jedną z nich jest Polska Szkoła Sobotnia przy Macquarie University.

Znajdując się na terenie jednego z najwybitniejszych uniwersytetów australijskich, szkoła polska korzysta z bezpłatnych klas. Zapisanych jest ponad 60 uczniów. Młode i dynamiczne grono nauczycielskie przeniosło najlepsze doświadczenia metodyczne z kraju - i stworzyło z jej placówki oświatowej atrakcyjny ośrodek polskości w Australii.

Kierowniczką szkoły, Elżbieta Cesańska, wytworzyła atmosferę bliskiej współpracy zarówno wśród pedagogicznego, jak i w kontakcie z innymi szkołami polonijnymi w Sydney.

Poza Melbourne i Sydney, silne ośrodki szkolnictwa polonijnego w Australii znajdują się także w Adelaidzie (Australia Południowa) oraz w Brisbane (Queensland). Rodzice polonijni doskonale rozumieją, iż szkolnictwo zbliża polską grupę, wzmacnia ją społecznie i pozwala w przyszłości planować wpływ polityczny w Australii.

Mimo swej raczej skromnej liczby 200 tys. Polonii - istnienie 50 szkół w Australii daje świadectwo troski polskiej grupy etnicznej o swe kulturalne przetrwanie. Stanowi to osiągnięcie pobudzające do uzasadnionego optymizmu,

Edmund Osysko

Holocaust przyniósł zagładę sześciu milionom Żydów, w tym trzem milionom Żydów polskich. Ocalał ich dorobek.

W chwili wybuchu wojny 1939 r. Żydzi stanowili 10 proc. ludności Polski. Byli przeważnie mieszkańcami miast. W Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Łodzi czy Lublinie stanowili jedną trzecią ludności, a w miasteczkach centralnej Polski ich liczba często przekraczała połowę mieszkańców.

Żydzi polscy chlubili się swoją patriotyczną przeszłością. Liczni nazywali siebie po prostu Polakami wyznania mojżeszowego. Wielu z nich brało udział w walkach narodowowyzwoleńczych.

Podczas insurekcji kościuszkowskiej wstąpił się bohaterski dowódca żydowskiego pułku jazdy, Berek Jaselewicz. W powstaniu listopadowym uczestniczył jego syn, Józef Berkowicz oraz grupa słuchaczy Warszawskiej Szkoły Rabinów i Gwardia Miejska Starozakonnych. Żydzi byli żołnierzami legionu Mickiewicza we Włoszech, a w powstaniu styczniowym brali udział m.in.: Gumpłowiczowie, Aleksander Kraushar, Henryk Wohl - dyrektor Departamentu Finansów powstańczego Rządu Narodowego. Jednym z dowódców jazdy powstańczej był ortodoksyjny Żyd, Herszlik Kasztan. Walczyli o niepodległość w legionach Piłsudskiego; ponad osiemdziesięciu z nich poległo, a prawie dwustu otrzymało wysokie odznaczenia.

W czasie kampanii wrześniowej do walki w szeregach Wojska Polskiego stanęło około stu tysięcy żydowskich żołnierzy.

Co najmniej 32 tys. - jak podaje historyk żydowski, dr Filip Friedman - poległo, zostało rannych lub zamordowanych w obozach. Część oficerów ocalała w oflagach, dzięki konwencjom międzynarodowym i pomocy ich kolegów - polskich oficerów. Żydzi znaleźli się również wśród ofiar Katynia. Jednym z zamordowanych tam był naczelny rabin Wojska Polskiego, major Baruch Steinberg.

Udział Żydów w rozwoju wielu dziedzin zaznaczył się szczególnie od początków XIX wieku. Podczas gdy polska arystokracja, ziemiaństwo, a nawet drobniejsza szlachta, z wyjątkiem pewnych grup mieszczaństwa, nie kwapiły się do większej aktywności w przemyśle, handlu i bankowości, inicjatywę w swoje ręce wzięli Żydzi, a często także Niemcy osiadli na ziemiach polskich.

Z inicjatywy Kronenbergów, rodu pochodzenia żydowskiego, budowane były koleje z Warszawy do Bydgoszczy, Brześcia, Mławy i innych miejscowości. Z

ich nazwiskiem związane było powstanie licznych cukrowni, kopalni oraz banków. Jeden z młodszych Kronenbergów - Leopold Julian (1849-1937), wyjednał u władz carskich zgodę na budowę pomnika Adama Mickiewicza, przyczynił się do budowy gmachu Politechniki Warszawskiej oraz - wspólnie z Aleksandrem Rajchmanem, Emilem Młynarskim i kilkoma polskimi arystokratami - Filharmonii Warszawskiej. Tenże Kronenberg, wspólnie z hrabią Maurycym Zamojskim, w 1909 roku, gdy filharmonia popadła w tarapaty finansowe, ustrzegł ją przed bankructwem, wspierając ogromną kwotą 340 tys. rubli.

Spowinowacony z Kronenbergami był Jan Bogumił Bloch, "król kolei żelaznych". Działal w wielu dziedzinach przemysłu i finansów. Swą karierę rozpoczął w wieku kilkunastu lat, gdy jako aplikant magistracki w Radomiu zmuszony był przyjąć chrzest, by nie stracić posady. Nie oderwał się jednak całkowicie od społeczności żydowskiej, którą wspomagał w działaniach filantropijnych. Elita religijna Żydów traktowała Blocha jako renegata, na przykład gmina żydowska w Łącznie odmówiła przyjęcia od niego daru w postaci nowej, okazałej synagogi, którą chciał tam zbudować. Bloch był erudytą, parał się pisarstwem ekonomicznym, a do historii przeszło jego monumentalne dzieło "Przyszła wojna", wydane - poza polskim - w czterech językach. Zawarte w pracy tezy okazały się sensacją, wzbudzając wielkie zainteresowanie w sferach politycznych Europy. Bloch był właścicielem licznych linii kolejowych i zakładów przemysłowych, dał się też poznać w Warszawie jako działacz komunalny, chociaż jego teorie ekologiczne, w których głosił, że skanalizowanie ścieków, czyli odprowadzenie brudów do Wisły, przyczyni się do zanieczyszczenia środowiska, nie wywołały właściwej reakcji.

W Królestwie znane były rody Epsteinów, Natansonów, Teo-

ZAMORDOWANY ŚWIAT

plitzów, Bersonów i innych. Rodziny Wawelbergów i Rotwandów były aktywnymi rzecznikami zgodnego współżycia Polaków wszystkich wyznań. Szczególnie aktywny Hipolit Wawelberg (do śmierci pozostał przy judaizmie) był inicjatorem i założycielem Szkoły Technicznej im. Wawelberga i Rotwanda, która w 1919 r. została upaństwowiona jako Państwowa Szkoła Budowy Maszyn i Elektromechaniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda. W 1929 r. do nazwy dodano "Wyższa", a w roku 1951 połączono ją z Politechniką Warszawską. Obok wielu inicjatyw społecznych, jak budowa szpitali, schronisk, muzeów - w 1897 r. powstała fundacja "Tanie mieszkania imienia Hipolita i Ludwiki - małżonków Wawelberg". Powstało osiedle dla 175 najuboższych rodzin - żydowskich i polskich. Niektóre z tych domów stoją w Warszawie do dziś.

W rozwoju polskiego przemysłu włókienniczego, wstąpiły się m.in. rody Ejtingenów, Konów i Poznańskich. Poznańscy zapisali się w dziejach Łodzi wieloma akcjami społecznymi: dzięki nim powstały domy opieki, szpital, dom modlitwy dla Żydów i... cerkiew dla prawosławnych. Budowali nie tylko obiekty fabryczne, także domy mieszkalne oraz okazały plac przy ulicy Ogrodowej i rezydencję pałacową przy ul. Długiej. Obiekty te służyły teraz muzeum Łodzi. Poznańscy sprawowali też znaczący mecenat w życiu kulturalnym Łodzi. Szczególnym zainteresowaniem darzyli teatr i muzykę, wspierali działalność Stowarzyszenia Młodych Muzyków Polskich w Paryżu. Jedną z córek Maurycego Poznańskiego, Iza Landsbergowa, była zaprzyjaźniona z Karolem Szymanowskim, któremu pomagała w najcięższym końcowym okresie jego życia, finansując pobyt w klinikach i sanatoriach Szwajcarii.

W branży włókienniczej osobliwą postacią był Maurycy Orzech. Warszawianin, właściciel fabryki tkanin "cienko-przędnych", oraz dużego magazynu tekstylnego, zwanego "Bazarem Orzecha" i kilku okazałych kamienic czynszowych - był jednocześnie aktywnym socjalistą, członkiem naczelnych władz Żydowskiej Socjalistycznej partii Robotniczej "Bundu". Współredagował dziennik "Bundu". "Folks-Cajtung", finansował wiele poczynań swojej partii. Był więc unikatowym typem kapitalisty-socjalisty. Aresztowany w getcie warszawskim, został zamordowany przez gestapo w 1943 roku.

Pionierem polskiego przemysłu gumowego był Samuel Halperin, założyciel firmy PePeGe, produkującej m.in. znane "pepegi" - trampki i obuwie gumowe. Halperin zginął w katastrofie lotniczej w 1934 r.

Statystyki z 1931 roku podawały, że na zarejestrowanych w Polsce ponad 4,5 tys. przedsiębiorstw przemysłowych - żydowskich było 1250, czyli 27 proc.

Aktywnie Żydzi działali również w Sejmie i Senacie oraz we władzach komunalnych państwa, pełniąc odpowiednie funkcje. Do czołowych działaczy PPS należeli Herman Liberman, Herman Diamond i Adam Pragier. Jednym z pierwszych, najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego był Feliks Perl (Res).

W międzywojennej Polsce Żydzi mieli utrudniony dostęp do stanowisk państwowych i komunalnych. Rzadko można było ich spotkać w ministerstwach czy wśród pracowników zarządów miast. Dlatego też in-

teligencja żydowska garnała się do wolnych zawodów. Byli wśród niej liczni fizycy, chemicy, matematycy. Grupę wybitnych specjalistów tworzyli żydowscy lekarze: neurologi, (m.in. dr Samuel Goldman, Henryk Flatau, Mieczysław Minkowski), anatomici, patolodzy, diagnostycy (m.in. ocalony przez Kościół w getcie warszawskim - prof. Ludwik Hirszfeld, Leopold Landau, Juliusz Strasburger). W latach trzydziestych, np. w Warszawie, Żydzi stanowili 66 proc. lekarzy.

W palestrze znane były nazwiska wielu adwokatów, wśród nich prof. Rafała Taubenschlaga czy Leona Berensona, obrońcy w wielkim politycznym procesie więźniów brzeskich, oraz Henryka Ettingera - obrońcy w głośnym poszlakowym procesie Gorgonowej. Dzięki niemu Sąd Najwyższy uchylił karę śmierci. Żydowscy adwokaci, np. w Warsza-

literaturę piękną, klasykę polską i obcą, dzieła społeczno-polityczne, albumy, a także pierwsze wydania "Elementarza" Mariana Falskiego. Do 1935 r. w Drukarni Narodowej wyszło 3118 tytułów. Telz zginął w getcie warszawskim w 1943 roku.

Kinematografia polska swój przedwojenny rozwój w znacznym stopniu zawdzięczała zarówno organizatorom, jak i reżyserom żydowskiego pochodzenia. Należą do nich m.in. Aleksander Hertz, Michał Wyszyński, Stanisław Szebego, Henryk Szaro, Aleksander Ford, a także Marian Fuks (zmarł w 1935 r.), właściciel wielkiej agencji fotograficznej, obsługującej m.in. kilka dzienników i tygodników, fotoreporter, który był także pionierem polskiej kroniki filmowej.

W Polsce - mimo wojny - przetrwały dzieła żydowskich artystów: budowlę przemysłowe i mieszkalne,



wie, stanowili 37 proc. prawników.

Z kręgów żydowskiej inteligencji wywodzili się też słynni filozofowie, socjologowie, ekonomiści, historycy (m.in. Szymon Askenazy, Aleksander Krausz, Marceli Handelsman - zamordowany przez hitlerowców na skutek denuncjacji) oraz wybitny polski paremiolog Samuel Adelberg, autor monumentalnej "Księgi przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich".

Wielcy wydawcy XIX wieku - Glucksbergowie i Orgelbrandowie - byli nie tylko ludźmi interesu, ale też sponsorami finansującymi edycje dzieł polskich pisarzy i uczonych. Pierwsi wydawali polskie encyklopedie i ustanawiali honoraria dla autorów. Ich tradycje kontynuowali wydawcy w okresie międzywojennym. Np. znany warszawski wydawca i księgarz Jakub Mortkowicz był zaprzyjaźniony z najwybitniejszymi pisarzami polskimi, pozostając edytorem dzieł sygnowanych "znakiem kłosa" i literami "JM". Mortkowicz publikował książki Żeromskiego, Dąbrowskiej, Kuncewiczowej, Berenta, Iwaszkiewicza, Słonimskiego, Tuwima i innych Skamandrytów (seria "Pod znakiem poetów"), serię "Pisarzy polskich i obcych" oraz albumy. Tylko w latach 1921-1931 wydał 700 tytułów. Zasużył się również jako współzałożyciel Domu Książki Polskiej i Księgarni Kolejowych "Ruch". Był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta.

Krakowski wydawca Napoleon Telz, od 1897 r. właściciel Drukarni Narodowej (gdzie drukowano m.in. trzy krakowskie dzienniki), wydawał

zaprojektowane przez znanych architektów (m.in. Pawła i Edwarda Ebera, Maksymiliana Goldberga, Henryka Sztifelmana, Lucjana Korngolda), rzeźby tak znanych artystów, jak Henryk Kuna, Józef Gabowicz, Marek Antokolski, Henryk Glicenstein, oraz wybitnych malarzy, jak Aleksander Sochaczewski, Maurycy Gottlieb, Maurycy Trębacz, bracia bliźniacy Seidenbeute, Marek Włodarski, Leopold Pilichowski, Roman Kramsztyk.

Nie brakowało polskich Żydów także wśród szachistów. Na czołowe miejsce w świecie wysunęli się w tej dyscyplinie m.in. Akiba Rubinstein, jeden z pierwszych mistrzów nowoczesnej gry pozycyjnej, Ksawery (Saweli) Tartakower - wielokrotny reprezentant Polski na olimpiadach szachowych, Mieczysław Najdorf, Dawid Przepiórka, znany w świecie teoretyk, były redaktor miesięcznika "Świat Szachowy" (zamordowany przez hitlerowców w getcie warszawskim) i Henoch Frydman.

Wybuch wojny położył kres normalnemu życiu Żydów w Polsce. Rozpoczęła się ciemna noc hitlerowskiej okupacji. I chociaż nie spotykane w dziejach ludobójstwo zadało cios żydostwu polskiemu, jego dorobek żyje we współczesnej rzeczywistości Polski.

Bo przecież: *Non omnis moriar.*

Marian Fuks
Tygodnik "Wprost"



"PIOSENKA"

kiedy łzy znaczą zbyt często bólu ślad
i brak serc by lepiej żyć
kiedy noc trwa w każdej chwili dnia
i tylko rozpacz strach i łzy

wtedy chciałabym biec
tam gdzie nie był jeszcze nikt
gdzie w każdej chwili
rozkwiła czyjeś szczęście

a na ulicy miękki mrok
okna zdziwione moimi łzami
i cienie w bramach ukryte
uwielbiam błędzić pustymi ulicami

wtedy uciekam tam
gdzie nigdy nikt nie dojdzie
i tylko ja szukam
zszarzałych beznamiętnych wspomnień
gdzieś w moim sercu

Anna Pawłowska

nie
przecież nie wszystkie dna odkryte
i jeszcze gwiazdy
i szczyt po szczycie

i miłość
już nie niewinnie prosta
i słowa ciągnące
ciężar nieudolności

ale przecież w nas
jeszcze tyle siły
ale przecież jeszcze
tyle siły w nas

więc dlaczego
pochylasz przede mną głowę
winny
mojej samotności

a w dłoniach trzymasz
zniszczone pragnienia
okruchy marzeń

tylko nie mów
że to wina świata
który nie potrzebuje
młodych gniewnych

takich jak my

Anna Pawłowska



Anna
Pawłowska

MIASTO

słońce po deszczu
wschodzi

nad szarymi domami
mojego miasta

moje miasto ożywa
jak kamień
gdy oślepią go promienie

moje miasto

nagie

smutne

i obce

rozświetlone

blaskiem

brudnych ulicznych spojrzeń

mam swoje miasto

ta własność

mi ciąży

Anna Pawłowska

Mówię do Ciebie...

Z przyjemnością gościmy na łamach dzisiejszego "Głosu" wiersze naszej młodej czytelniczki z Polski. Anna Pawłowska jest uczennicą 11 klasy Liceum w Krotoszynie, od dawna pisze wiersze i ma zamiar zostać polonistką.

spójrz
idę do ciebie uśmiechem
mówię do ciebie wierszem
rozkołysana własnym
zachłyśniętą szczęściem

znów kartka pozostawiła cichy blask
w oczach rozlało się wspomnienie
jak atrament na chłodnych kopertach
które płoną

spójrz idę do ciebie łzami
mówię do ciebie sercem
zadziwiona własnym
utraconym szczęściem

zaszeleściły słowa na białym papierze
zaszeleściła miłość

POLSKIE RODY KRESOWE

BYLIŃSKI

"Polska Encyklopedia Szlachecka" (t.4, s.319, Warszawa 1936) podaje: "Byliński herbu Łódzia, 1560, Byliński powiat średzki, lidzki, Byliński herbu Sas, lwowski".

Drzewo genealogiczne Bylińskich herbu Łódzia, sporządzone przez heroldię wileńską w 1819 roku, uznaje za protoplastę tej linii Aleksandra, właściciela majątności Kleptowszczyzna w powiecie lidzkim, mającego synów Jana i Andrzeja, którym też posiadłość ojczystą w roku 1739 przekazał do dziedziczenia. Wykres przedstawia dzieje sześciu pokoleń jednej w gałęzi tego rodu (39 osób płci męskiej).

Wszelako dokumenty z 1623 roku wskazują, że Gabryel Janowicz Byliński i jego żona Anna Eysmontówna posiadali folwark Koraziewski w tymże powiecie. Według danych heroldii wileńskiej z 1851 roku Bylińscy byli wówczas mocno rozgałęzieni i zamieszkiwali m.in. miasto Wilno oraz powiaty kowieński, oszmiański, trocki, wileński. Byli potwierdzani w rodowości szlacheckiej w latach 1818, 1820, 1829, 1832.

Spokrewnieni byli poprzez branie żon z takimi rodzinami szlacheckimi, jak Chrułowicze, Kuciewiczowie, Towczynowiczowie, Truszyńscy, Wyszomirscy. Zachował się autentyczny przywilej królewski, dotyczący dziejów tej rodziny, który brzmi jak następuje: "August Wtóry, z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, smoleński, sierwierski i czernihowski, a dziedziczny Książę saski i elektor etc, etc, oznajmujemy tym listem przywilejem Naszym wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy: Tak są znaczne przeciwko nam zasługi, ustawiczne prace i fatygi urodzonego Andrzeja Bylińskiego, dworzana i rotmistrza naszego chorągwi nadwornej janczarskiej, iż pamiętną zjed-

nały sobie refleksją i osobliwą łaskę Naszą, której że natenczas plena ma-na oświadczyć nie możemy, umyśliłszy mu, póki się insza, lepsza nie poda okazja, na ten czas wakujące post fata urodzonego Dominika Ronikiera, podkomorzego nowogródzkiego, i do dyspozycji Naszej przypadłe włoki pewne, puste, Kierznowki nazwane, w powiecie grodzieńskim, leśnictwie Naszym sokólskim i nowodworskim leżące, dać i konfirmować, jakoż niniejszym przywilejem Naszym ze wszystkimi gruntami, polami, rolami, borami, lasami, stawami, sadzawkami, rzekami, młynami, łakami, browarami, płci męskiej).

karczmami, budynkami, podda-nymi i ich powin-nościami, roboci-zną i czynszami, zgoła ze wszy-stkimi przybyło-ściami do tych wlok należącymi, dajemy i konferu-jemy, a urodzo-nego Bylińskiego od spokojnego wlok tych używa-nia nie oddalamy, ani nikomu mocy do oddalania nie damy, ale go przy-zupełnej poses-s-

sy i prawie dożywotnim wcale i nie-naruszenie zachowamy.

Więc te włoki puste, póki wyro-bione nie będą, żadnego przynosić nie mogą pożytku, przez toż libertuje-my tegoż urodzonego Bylińskiego od płacenia czynszu do lat trzech immed-iate po sobie idących, po których wyjściu dopiero, według wniosków Na-szych, roczny czynsz do skarbu Na-szego płacić powinien będzie, inszych żadnych nie pełniąc powinności.

Na co dla lepszej wiary ręką własną podpisawszy, pieczęć wycis-nąć rozkazaliśmy.

Dan dnia 2 augusta miesiąca ro-ku MDCCII (1702), panowania Nasze-go 17 roku -

AUGUST REX."

(Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie, f. 391, z. 4, nr 420).

Opracował dr
Jan Ciechanowicz



SYLWETKI POLAKÓW

Kazimierz Gzowski

W tym roku przypada 180 rocznica urodzin Kazimierza Gzowskiego, rodaka z Kresów, który zyskał sławę i rozgłos w Kanadzie. Pochodził on z Mińszczyzny, ze szlacheckiej rodziny żołnierzy kresowych. Ojciec jego po rozbiorach Polski służył jako oficer w cesarskiej gwardii w Petersburgu. Syna posłał na edukację do wyższej szkoły inżynierskiej w Kamieńcu Podolskim. W postanowie listopadowym młody Kazimierz Gzowski walczył jako podporucznik. Po klęsce powstania przedostał się do Galicji. Jako rebeliant siedział jakiś czas w austriackim więzieniu. Uwolniony z więzienia wyemigrował do Ameryki. Jak każdy emigrant przeszedł twardą szkołę: początkowo zarabiał na życie udzielaniem lekcji muzyki i szermierki. Sam też nie zaniedbywał nauk: zdobył zawód adwokata. Wrócił jednak do pierwszego zawodu z czasów kamienieckich. Uzyskawszy przychylność generalnego gubernatora Kanady stał się pierwszym budowniczym mostów, dróg, kanałów.

Mianowany kierownikiem robót publicznych w Zachodnim Ontario budował porty nad wielkimi jeziorami, mosty, tysiące ki-

lometrów dróg bitych przez puszcze i knieje.

Dzieło Gzowskiego przyczyniło się do gospodarczego rozkwitu i postępu cywilizacyjnego na tych obszarach. Zbudował on pierwszą kolej żelazną, łączącą Kanadę ze Stanami Zjednoczonymi. Założył prywatną spółkę budowy linii kolejowych oraz fabrykę konstrukcji żelaznych.

W 1873 r., czyli równo 120 lat temu, Kazimierz Gzowski dokonał największej ze swych prac inżynierskich: zbudował most przez rzekę Niagarę. Budowa mostu trwała trzy lata. Była to na owe czasy konstrukcja olbrzymia, wymagająca nielada przemyślności inżynierskiej, energii i wytrwałości. Most nazwany międzynarodowym - łączył bowiem dwa kraje - powszechnie został uznany za jedną z najbardziej gigantycznych prac budowlanych na kontynencie amerykańskim w ubiegłym wieku.

Niezłomowany Gzowski przedłożył rządowi kanadyjskiemu plan wydobywania bogactw mineralnych. Dbając o obronność swojej nowej przybranej ojczyzny zorganizował w Kanadzie związki strzeleckie, które z czasem stały

się organizacją wojskowo-narodową.

Gzowski kochał przyrodę i dbał o jej ochronę. Miłość tę wyniósł z rodzinnej Mińszczyzny. Z jego inicjatywy w okolicach wodospadu Niagary powstał park narodowy.

Dzięki swej niezmordowanej, ofiarnej pracy stał się jednym z bogatszych i najpopularniejszych ludzi w Kanadzie, a królowa brytyjska Wiktoria nadała mu tytuł lorda.

Ożeniony z córką amerykańskiego lekarza pozostawił po sobie liczne potomstwo. Nazwisko Gzowskich stało się popularne w Kanadzie. Kanadyjczycy pamiętają, że Gzowski nauczył ich przodków przyswajając najnowsze zdobycze techniki. Po jego śmierci w 1898 r. zaczęto pisać o nim książki, stawiać pomniki. Poczty Kanady i Polski wydały znaczki i karty z jego podobizną o wielomilionowym nakładzie.

Los nie pozwolił Gzowskiemu by ujrzał on kraj lat dziecinnych: dworek szlachecki w Mińszczyźnie do którego często wracał wspomnieniem.

Zbigniew Lenartowicz
Warszawa



MATKA BOSKA MIĘDZYRZECKA

MODLITWA DO MATKI BOŻEJ MIĘDZYRZECKIEJ

Matko Chrystusowa, Maryjo, Matko na Białorusi. Już od dawna z Twojego Obrazu w międzyrzeckiej świątyni na nas spoglądasz.

Cicha i skromna, choć w szacie utkanej ze srebra, i zapraszasz do siebie tych, którzy Tobie ufają i oczekują pomocy.

Przyjmij, Dobra Międzyrzeczka Pani, nasz hołd uwielbienia, który Ci składamy - jako Matce naszego Pana. Pragniemy Cię sławić, jak słał Cię archanioł Gabriel, i jak Cię słał Kościół przez wieki.

Przychodzimy do Ciebie z ufnością, wierząc w Twoje przemożne orędownictwo u Boga, przynosimy Ci nasz trud codzienny, nasze radości i nasze nędy. Wstawiaj się za nami do Boga, bo trzeba nam światła i mocy, bo potrzebne nam miłosierdzie, gdy słabniemy i upadamy, łaska, aby żyć według Bożych przykazań.

Polecamy Ci, Matko, Kościół na Białoruskiej Ziemi, jego zadania i jego potrzeby. Weź w swą opiekę naszych biskupów i kapłanów, rodziny zakonne i lud wierny. Bądź nam wspomożycielką i Wspomożeniem.

W Twoje Matczyne ręce oddajemy dzieci i młodzież, małżeństwa i rodziny, cierpiących a zwłaszcza tych, którzy już kończą swoją ziemską drogę.

Matko, przyjmij, Matko, nie opuszczaj, Matko prowadź nas do nieba.

Amen.

DROGA ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI

Ciąg dalszy ze str. 1

na koniach, którzy otrzymali rozkaz zniewolić Proroka. Wyraz twarzy Św. A. Boboli mówi o tym, że on wie, co go czeka, jest zupełnie przygotowany do nadludzkiej męki. Oczy zwrócone do nieba, błagające o łaskę Pana Boga, o przyjęcie go do siebie. I te błagania są usłyszane: cudownym światłem jest oświecony proszący i te Boskie Światło pada i na ten ubogi umęczony kraj, po którym on kroczył. Swoją męką i śmiercią torował nam drogę do Zbawienia.

Św. A. Bobola jest teraz patronem diecezji Pińskiej, a Brześć stolicą administracyjną. Piękny obraz świętego proroka został poświęcony 16 maja bieżącego roku w naszym kościele Podwyższenia Świętego Krzyża w Brześciu.

Dawna i bogata jest historia kościoła. Świątynia, ufundowana przez wielkiego Księcia Witolda została zniszczona w czasach carskich. W 1856 r. na miejscu dawnej drewnianej świątyni został zbudowany kościół. W 1948 r. zaczęto przekształcać nienaruszony dotąd kościół w muzeum krajoznawcze, które w 1952 r. zostało otwarte. Rozebrano wieżyczki, zbudowano pigra, które podzielono na pokoje, przerobiono całą

konstrukcję nośną dachu. W sierpniu 1990 r. otrzymaliśmy maleńki fragment kościoła, a w końcu mieliśmy kościół w styczniu 1991 r.

Z wielkim trudem wierni odzyskali swoją świątynię, odbudowali ją. I czy to nie jest cud, że przez wiele lat wiara, która była prześladowana, potępiana, niszczone znów jak Feniks z popiołu wstąpiła pod Niebo? I czy to nie odbłask, tych cudownych promieni co widzimy na tym obrazie świecił i świeci naszemu kościołowi przez długie ciężkie dziesiątki lat? Jestem pewna, że podczas swej misyjnej działalności Św. A. Bobola był i w naszej Świątyni i że to jego opieka dała nam możliwość przetrwać te wszystkie męki i znów mieć możliwość odzyskać zgubioną wiarę i swą Świątynię.

P.S. Pan Stanisław Wydźga uprzejmie prosi o informację wszystkich, którzy pamiętają kogoś z jego rodziny, która mieszkała w Juchnowiczach, Dubojach i na Polesiu.

Podać wiadomości prosi pod adresem:

Stanisław Wydźga
ul. Klarysewska 32
Warszawa 02-923

Maria Sulima
Brześć

MIĘDZYRZECKA PANI

Obok najsłynniejszych sanktuariów Maryjnych: na Jasnej Górze i w Ostrej Bramie, naród polski szczyty się licznymi miejscami szczególnego kultu Matki Bożej, zarówno w granicach aktualnej Rzeczypospolitej, jak też na tzw. Kresach Wschodnich. Te drugie, wraz z nową rzeczywistością polityczną, po drugiej wojnie światowej, doznawały często bestialskiej dewastacji ze strony przywódców walczącego ateizmu.

Taki los podzieliło sanktuarium Maryjne w Międzyrzeczu k. Zelwy, dekanatu wolkowskiego, aktualnej diecezji grodzieńskiej (dawniej archidiec. wileńskiej).

Wioska Międzyrzecz jest położona na północnym wschodzie od puszczy Białowiejskiej, po lewej stronie dorzecza Niemna. Swoją nazwę wywodzi od okalającej ją rzeczki, która z kolei, zwana Międzyrzeczką, wpada do Zelwianki, ta zaś do Niemna.

Katalogi kościelne z lat międzywojennych podają, że kościół w Międzyrzeczu został założony przez Wojciecha Kłoczko i wyposażony przez jego syna Macieja Kłoczko, wojewodę wileńskiego i jego żonę Katarzynę w 1622 r. Był drewniany. Zaś że "Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich" dowiadujemy się, że istniał już w tym kościele cudowny obraz Matki Bożej: "Międzyrzecz (Miezyrzecze) - wś pow. wolkowski i 1 okr. pol. izabeliński o 15 wiorst na wsch. od Izabelina, od 24. w. od Wolkowskiej, a o 100 w. od Grodna. Kościół parafii katolickiej pod wezw. Zwiastowania N.M.P., drewniany, fundowany 1622 r. przez wojewodę Macieja Kłoczko i żonę jego Katarzynę, z obrazem M.B. cudami słynącym". (moje podkreślenie).

O początkach Obrazu Międzyrzeckiego nie znaleziono dotąd żadnych dokumentów. Istnieje jednak podanie ustne, które głosi, że ze stołecznego miasta Krakowa wyruszył królewski orszak w gościnę do księcia Sapiehy, który zamieszkiwał na zamku w Różanach. Kiedy zbliżał się ostatni dzień podróży, król dojechał na nocleg do Międzyrzecza, skąd do Różan pozostało już ok. 24 km. Nazajutrz rano król wstąpiwszy na modlitwę do międzyrzeckiej świątyni stwierdził, że jest ona uboga i brakuje w niej pięknych obrazów. W dowód wdzięczności za niezwykłą gościnność, jakiej doznał w Międzyrzeczu, pozostawił na pamiątkę obraz Matki Bożej, którzy wierni otoczyli niezwykłą czcią.

W roku 1891 ukazem carskim kościół został odebrany katolikom i przeznaczony na cerkiew prawosławną. Wkrótce prawosławni na miejscu rozebranego drewnianego kościoła wystawili cerkiew murowaną.

Na czas budowy nowego kościoła parafii katolickiej w Międzyrzeczu obraz Matki Bożej, zwanej Międzyrzeczką, przeniesiono do kościoła św. Wacława w Wolkowsku.

W r. 1907 parafianie międzyrzeczcy wzniesli nowy, o wiele większy i piękniejszy kościół murowany w stylu neogotyckim. Do głównego ołtarza powróciła Matka Boża w swoim cudownym obrazie. Na podobieństwo Ostrej Bramy, obraz otrzymał zasłonę. Z okazji wizytacji kanonicznej parafii międzyrzeckiej przez bpa Kazimierza Michalkiewicza, sufragana wileńskiego, w dniach 6-7 czerwca 1924 r., w sporządzonym inwentarzu kościoła czytamy m.in.:

"Ołtarzy w kościele trzy prowizoryczne, 1 wielki, gdzie się mieści cudowny obraz Matki Boskiej do połowy figury z Dzieciątkiem Jezus na prawym ręku, obraz w srebrnej szacie, dokoła obrazu 40 wotów rozmaitej wielkości srebrnych. U dołu srebrny księżyc; w koronie są trzy krzyże, jeden z brylantami, dwa opalowe... Firanka do obrazu Matki Boskiej 15 arszyn długa jedwabna, adamaszek biały; druga firanka liliowa reps 10 arszyn długa."

Podobnie z okazji wizytacji kanonicznej z 8 maja 1928 r. wymieniony jest "Cudowny Obraz Matki Boskiej" w Międzyrzeczu.

O szczególnym kulcie Matki Bożej w Jej obrazie międzyrzeckim świadczy "Opis" Międzyrzeckiego kościoła z 1911 r., który w punkcie 6 wyszczególnia drogocenny omat z wyhaftowaną podobizną Matki Bożej, a w punkcie 39 jest mowa o wystawieniu Najświętszego Sakramentu we wszystkie święta Matki Bożej. W Państwowym Archiwum Wileńskim znajduje się dokument wystawiony przez Metropolitę Wileńskiego w dniu 3 grudnia 1938 r. zezwalający na uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu w parafii Międzyrzecz w następujące święta Maryjne: Oczyszczenia N.M.P., Zwiastowanie, Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie.

Do głównych odpustów w Międzyrzeczu zaliczają się: Zwiastowanie (tytuł kościoła) i Matki Bożej Różańcowej.

W znanej pieśni Maryjnej "Gwiazdo słonna, wspinała..." lud miejscowy dodaje: "Międzyrzeczka Maryjo..."; w pieśni zaś: "Po górach, dolinach..." jest śpiewany refren: "Ave, ave, ave Maryja, Międzyrzeczka Panno Maryjo".

Rok 1941 w dziejach sanktuarium międzyrzeckiego zapisze się krwawymi głoskami. 25 czerwca tego roku zostanie zamęczony rękami stalinowskich oprawców gorliwy duszpasterz ks. Tomasz Kaliński. Wkrótce kościół międzyrzecki zostanie zamieniony na skład sprzętu rolniczego i zboża przez miejscowy kolchoz. Przez blisko 50 lat ko-

ściół będzie okrutnie dewastowany. Ocalałe jednak Obraz Matki Bożej Międzyrzeckiej i figura Serca Jezusowego - pieczołowicie przechowywane w rodzinach na terenie parafii.

Kiedy w 1989 r. odzyskano na nowo międzyrzecką świątynię, wierni nie szczędzą wysiłku, aby przywrócić jej godny wygląd i z radością wprowadzić w jej wnętrze Tę, która wraz z nimi dzieliła losy wygnania i poniewierki - Międzyrzeczką Panią. Pracami przy renowacji świątyni kierował odnowiciel licznych kościołów na Białorusi o. Witold Zelwiotro z zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, proboszcz ze Słonima (odległego 50 km).

30 sierpnia 1989 r. ks. bp Tadeusz Kondrusiewicz, pierwszy biskup na Białorusi, dokonał poświęcenia międzyrzeckiej świątyni. Wprawdzie brak jeszcze ławek, zniszczone doszczętnie organy, niedostateczna ilość sprzętu liturgicznego, ale nie brakuje gorliwych serc miejscowych parafian, którzy robią, co mogą, aby w pełni przywrócić dostojność świątyni, a jeszcze bardziej żywego Kościoła na tej Ziemi. Wkrótce po otwarciu kościoła przybył tu celem duszpasterzowania współbrat zakonny o. Witolda - o. Jan, kapucyn.

Aktualnie w każdą pierwszą sobotę miesiąca parafianie międzyrzeczcy zbierają się licznie niż w inne dni powszednie, aby uczestniczyć w specjalnym nabożeństwie ku czci Matki Bożej Międzyrzeckiej.

Nabożeństwo rozpoczyna pieśń na powitanie:

*Witaj, o Matko, na Białorusi,
Niechaj Cię polskie serca poruszają,
Tu w Międzyrzeczu Tyś tron obrała,
Cześć Ci, Maryjo i Bogu chwała.
O Międzyrzeczka Matko Jedyna,
Uproś nam łaski u Twego Syna.
Ave Dziewico, Zdrowaś Maryja,
Niech Zwiastowanie Twoje nam sprzyja.*

Teraz następują specjalne modlitwy skierowane do Matki Bożej Międzyrzeckiej, przeplatane pieśniami lub wezwaniami. Pod koniec nabożeństwa wierni przedstawiają Matce Bożej liczne podziękowania, prośby i uwielbienia.

Zegnął Matkę Bożą w Jej cudownym Międzyrzeckim Obrazie wierni podejmują pieśń:

*Zegnaj, o Pani, ludu wiernego,
Co w Twym Obrazie Miłosiernego
Widzi w Twych dłoniach Jezusa Pana,
Proś Go za nami, Matko kochana.
Weź w swą obronę lud Międzyrzeczka
Oraz każdego, kto się poleca
Przed Twym Obrazem, o nasza Pani,
Proś za Ojczyznę, módl się za nami!*

o. Jan Bońkowski OFM cap
proboszcz Międzyrzecza

KALENDARZ religijny

24.06 - Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Poprzednik Chrystusa

Jan Chrzciciel otrzymał odpowiedzialną misję największego z proroków. Jego głównym zadaniem było przygotowanie drogi Zbawicielowi świata.

Wolno powiedzieć, że Jan Chrzciciel został powołany jeszcze w łonie swej matki. Jego ojciec Zachariasz, podczas pełnienia posługi kapłańskiej w świątyni otrzymał od Boga obietnicę, która dołączyła ważnej misji, jaką miał otrzymać ich syn Jan. Anioł wskazuje bardzo wyraźnie tą misję - pójdzie przed Panem, by przygotować mi lud doskonały. Zaczęła się jej realizacja, gdy stanął nad brzegami Jordanu i wzywał wszystkich do pokuty, do prostowania krętych ścieżek życia ludzkiego, aby w ten sposób można było nawiązać łączność z Mesjaszem, a przez niego z Bogiem.

Można jednak powiedzieć, że to zadanie Janowe jest wypełniane w Kościele przez całe wieki. Całe postępowanie Kościoła, całe dzieło Ewangelizacji, prowadzone przez jego pasterzy, zmierzające do przybliżenia ludziom Chrystusa, aby każdy mógł opowiedzieć się za nim i uniłować go, jest on bowiem naszą niezawodną drogą do Ojca.

Siostra Mirosława

IMIONA POLSKIE

JAN

To jedno z najczęstszych imion w dawnej Polsce od średniowiecza poczynając, a kończąc na czasach nam współczesnych. I zdrobnień imiennych dużo od niego. Najczęstsze to Janek, Jaś, Jasiek, na Pomorzu Hanesk, dawniej też Han, Haniek, Hanis, Hanc, na wschodzie Polski Iwan, Waniek. U górali mamy Janosika jako formę zdrobniałą od wersji węgierskiej imienia Jan - Janos. I osobne imię Janusz od Jana wzięło początek.

Ta wielość imion spieszonych i nazwisk od imienia Jan stąd pochodzi, że w kalendarzu liturgicznym Kościoła mamy ponad 200 imienników, uznawanych za świętych lub błogosławionych. Do tego doliczyć by trzeba także imiona żeńskie Janina, powstałe od Jana przy użyciu przyrostka -ina, i Joanna, powstałe przez dodanie przyrostka -na od formy imienia Joan na Jana (jak wyraz panna od pan, a księżna od książe).

Imię Jan jest pochodzenia hebrajskiego i przeszło do narodów Europy (po angielsku John, po niemie. Johann, po franc. Jean, po rosyjsku Iwan) za pośrednictwem Nowego Testamentu. W hebrajszczyźnie brzmiało to imię Johanan i znaczyło „Jahwe, tj. Bóg jest łaskawy...”. Było to więc tzw. imię teoforyczne, tzn. zawierało ono imię Boga Jahweh lub Jehovah. Takimi imionami teoforycznymi są polskie Bogusław, Bogumił czy Bogdan, niemieckie Gottlieb, bo po niemiecku Bóg to Gott, greckie Teofil, Teodor i Dorota z greckiego Dorothea, bo po grecku Bóg to theos.

Nie mówiąc już o zwyczajach związanych z 24 VI, tj. dniem narodzenia św. Jana Chrzciciela, warto dodać, że na Pomorzu używany był przydomek szlachecki Golan przez Niepoczłowski z Niepoczłowic w Wejherowskim, Sucumińskich z Sucumina w Starogardzkim, Tokarski z Tokar i Węsierskich z Węsiar (obie wsie w Kartuskiem). Nazwa Golan powstała przez błędne odczytanie zapisu Golsyn. Zapis ten trzeba czytać Goly Jan, a odnoszono ten przydomek właśnie do św. Jana Chrzciciela, ukazywanego w ikonografii chrześcijańskiej tylko z opaską na biodrach (bo wchodził do rzeki Jordan i Chrzczył Chrystusa) w odróżnieniu do św. Jana, apostoła Chrystusa, ukazywanego w odzieniu.

Edward Breza

21, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. 00.45. Пад купалам сусвету. 8.55. Тэлебаачанне-школе. 9.00. «Мачаха». Мастацкі фільм. 9.50. «Знаёмства з Галадыя». Фільм 3-ці. 10.10. Дакументальныя фільмы. 11.15. «Карчмарка». Спектакль Гродзенскага драмтэатра. 13.30. Навіны. 13.40. «Выбар». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. 16.05. «Экран дзіцячага фільма». Мультифільм. 16.40. Каралеўскае палыванне. 17.30. Вобраз. 18.10. Дзёнік Прынямання. (Гр.). 18.20. Вясні гарсавата. (Гр.). 18.45. Рэпартаж з Сесіі абласнога Савета. (Гр.). 19.15. Дзедка за рэчку. 19.45. Дзевяты партнёр. 20.25. «Фантазія». Кінаарыс. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.30. Сустрача са старэйшай Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь С. С. Шушкевічам. 22.30. Спартыўны тэлекур'ер. 22.50. Мастацкі фільм «Гордасць і забавоны».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 14.00. 17.00. 20.00. 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотри, послушай... 8.40. «Прищипки». Фильм-спектакль для детей. 9.55. Кто? Где? Когда? 11.20. 17.25. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. Блокнот. 15.15. «Пчела Майя». Мультифильм. 16.00. Беседы с епископом Василием (Родзянко). Передача 4-я. 16.20. Звездный час. 17.30. Погода. 17.35. К 70-летию «Софийск». Документально-публицистический фильм. «Обыкновенный фашизм». 1-я серия. 19.15. Эхо недели. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Премьера художественного фильма «Азбука любви». 4-я серия. 22.10. Новая студия представляет: Жизнеописание. Бомонд. Каталог Федерико. Мегамир. Здравствуйте! 00.05. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Мульти-пульти. 9.40. Телевизионный театр России. 10.45. Досуг. 11.00. «Неизвестно, солнечного света». Художественный фильм (Евразия-ТВ). 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Аты-баты шли солдаты». Художественный фильм. 14.55. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки» (США). 15.25. Там-там новости. 15.40. Трансфэр. 16.25. Мегаполис. 16.55. Ты помнишь... 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Вершина мира» (США). 20.20. Антракт. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Ваше право. 22.45. На сессии ВС Российской Федерации. 23.00. Каунтдаун.

ПОЛЬША-I
17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Империя господина Бритаса». Сериал пр-ва Англии. 18.50. Антенна. 19.10. Сатирическая программа. 19.20. Наши рядом с нами. 19.45. Польша издала. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.00. Миниатюры. 21.15. Телеа-тр. 22.35. Концерт. 23.30. Прямое из Белведера. 23.45. Новості. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Сериал пр-ва Англии. 01.10. Горячая линия. 01.20. Концерт. 01.25. Развлекательная программа. 02.25. «Лорка — смерть поэта». Сериал пр-ва Испании. 03.15. Спортивная студия.

ПОЛЬША-II
13.00. Студия второй программы. 13.10. Специальная линия. 14.00. Панорама. 14.05. «Встреча с охотником на кулопатоки». Фильм пр-ва Швеции. 15.00. Музыкальный сериал. 16.00. Женщина в японском искусстве. 16.45. Программа дня. 17.00. Мои книги. 17.30. Панорама. 17.35. Спорт. 17.50. «Новые приключения». Мультисериал. 18.15. Обзор кинохроники. 18.50. Польская кинохроника. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Покорения». Сериал пр-ва США. 20.00. «Наш век». Документальный сериал. 21.00. «Алло, алло». Сериал пр-ва Англии. 21.30. Авто-журнал. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 23.40. Без обезбодивания. 23.05. «Гулящая» фильм пр-ва Испании. 00.05. Криминальная хроника. 01.00. Панорама. 01.05. Ночь и стресс.

22, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. Дакументальныя фільмы. 9.20. І нарадае слова музыку. 10.20. Роднае слова. 10.50. Рандэву на арэне. Частка 1-я. 11.50. Мастацкі фільм. Мастацкі фільм. 12.15. «Казка пра зорнага хлопчыка». 13.30. Навіны. 13.40. «Мяне даймае смех». Фільм-канцэрт. 16.05. Сібар-топ-10. 17.05. «Хлопчы влошныя ваіны». Тэлеспектакль. 17.35. Экран дзіцячага фільма. Мультифільм. 18.00. Дзёнік Прынямання. (Гр.). 18.15. Дзевяты партнёр. (Гр.). 18.30. Навіны Бі-бі-сі. 19.00. Абласныя навіны. (Віцебск). 19.10. Пазіцы ўрада. Ці магчыма стрымачы рост цэн. Прамая лінія. 20.10. Мост. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. «Мачаха». 22.25. НІКА. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Футбол. Кубак Беларусі. Фінал «Неман» (Гродна) — «Ведрыч» (Рэчыца); Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотри, послушай... 8.40. «Прищипки». Фильм-спектакль для детей. 9.55. Кто? Где? Когда? 11.20. 17.25. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. Блокнот. 15.15. «Пчела Майя». Мультифильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). Передача 4-я. 16.20. Звездный час. 17.30. Погода. 17.35. К 70-летию «Софийск». Документально-публицистический фильм. «Обыкновенный фашизм». 1-я серия. 19.15. Эхо недели. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Премьера художественного фильма «Азбука любви». 4-я серия. 22.10. Новая студия представляет: Жизнеописание. Бомонд. Каталог Федерико. Мегамир. Здравствуйте! 00.05. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Мульти-пульти. 9.40. Телевизионный театр России. 10.45. Досуг. 11.00. «Неизвестно, солнечного света». Художественный фильм (Евразия-ТВ). 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Аты-баты шли солдаты». Художественный фильм. 14.55. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки» (США). 15.25. Там-там новости. 15.40. Трансфэр. 16.25. Мегаполис. 16.55. Ты помнишь... 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Вершина мира» (США). 20.20. Антракт. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Ваше право. 22.45. На сессии ВС Российской Федерации. 23.00. Каунтдаун.

ПОЛЬША-I
17.00. Программа на вечер. 17.05. Для детей. Тик-так. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Спесир». Сериал пр-ва США. 18.50. Автожурнал. 19.15. Чрезвычайный пересмотр. 19.40. Сейсмграф. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.35. 3 минуты для министра труда. 21.15. «Обратная сторона». Фильм пр-ва Франции. 22.45. Публицистическая программа. 23.15. Культурно-публицистическая программа. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Провинциальный блокнот. 00.50. Горячая линия. 00.40. Возвращение бардов. 01.10. Репортер. 01.55. Репортаж. 02.15. «Паутина». Фильм пр-ва Польши. 02.55. Телеа-тр. Б. Брехт. «Слова и музыка».

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Аннетта». Мультисериал. 10.10. «Покорения». Сериал пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. Экспресс репортеров. 11.35. Развлекательная программа. 12.00. Панорама. 12.05. Оперный журнал. 13.35. Репортаж из Сарматии. 14.00. Панорама. 14.05. Огни. 14.20. «Смех — это здорово». Фильм пр-ва США. 14.40. М. Лавинская в Париже. 15.00. Музыкальный сериал. 16.00. Документальный фильм. 16.55. Программа на вечер. 17.00. Тележурнал. 17.30. Панорама. 17.35. Польская мода. 17.50. «Аннетта». Мультисериал. 18.15. Отчина. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Покорения». Сериал пр-ва США. 20.00. «К. Дебюсси». Документальный фильм. 21.00. Концерт. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Тележурнал. 23.20. «Ночь живых мертвецов». Фильм ужасов пр-ва США. 01.00. Панорама.

23, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Харэаграфія навалі». Фільм-балет. 9.30. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.20. Рандэву на арэне. Частка 2-я. 11.20. «Бомж». Мастацкі фільм. 12.45. Дакументальныя фільмы. 13.30. Навіны. 13.40. Футбол. Кубак Беларусі. Фінал. «Неман» (Гродна) — «Ведрыч» (Рэчыца). 15.10. «Відзям-нявідзям». Дакументальны фільм. 16.00. «Відзям-нявідзям». 17.40. Навошта дадзена ўладзе? 18.10. Дзёнік Прынямання. (Гр.). 18.40. Лядская панарама. (Гр.). 19.10. Каварыя «Гіцы зорак». 19.40. «Літаратура-мастацкая» праграма. (Гр.). 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. «Мачаха». 22.25. НІКА. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Топ-агент. Музычная праграма; Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотри, послушай... 8.40. «Прищипки». Фильм-спектакль для детей. 9.55. Кто? Где? Когда? 11.20. 17.25. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. Блокнот. 15.15. «Пчела Майя». Мультифильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). Передача 4-я. 16.20. Звездный час. 17.30. Погода. 17.35. К 70-летию «Софийск». Документально-публицистический фильм. «Обыкновенный фашизм». 1-я серия. 19.15. Эхо недели. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Премьера художественного фильма «Азбука любви». 4-я серия. 22.10. Новая студия представляет: Жизнеописание. Бомонд. Каталог Федерико. Мегамир. Здравствуйте! 00.05. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Мульти-пульти. 9.40. Телевизионный театр России. 10.45. Досуг. 11.00. «Неизвестно, солнечного света». Художественный фильм (Евразия-ТВ). 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Аты-баты шли солдаты». Художественный фильм. 14.55. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки» (США). 15.25. Там-там новости. 15.40. Трансфэр. 16.25. Мегаполис. 16.55. Ты помнишь... 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Вершина мира» (США). 20.20. Антракт. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Ваше право. 22.45. На сессии ВС Российской Федерации. 23.00. Каунтдаун.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Мульти-пульти. 9.40. Телевизионный театр России. 10.45. Досуг. 11.00. «Неизвестно, солнечного света». Художественный фильм (Евразия-ТВ). 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Аты-баты шли солдаты». Художественный фильм. 14.55. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки» (США). 15.25. Там-там новости. 15.40. Трансфэр. 16.25. Мегаполис. 16.55. Ты помнишь... 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Вершина мира» (США). 20.20. Антракт. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Ваше право. 22.45. На сессии ВС Российской Федерации. 23.00. Каунтдаун.

ПОЛЬША-I
17.00. Программа на вечер. 17.05. Для детей. Тик-так. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Спесир». Сериал пр-ва США. 18.50. Автожурнал. 19.15. Чрезвычайный пересмотр. 19.40. Сейсмграф. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.35. 3 минуты для министра труда. 21.15. «Обратная сторона». Фильм пр-ва Франции. 22.45. Публицистическая программа. 23.15. Культурно-публицистическая программа. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Провинциальный блокнот. 00.50. Горячая линия. 00.40. Возвращение бардов. 01.10. Репортер. 01.55. Репортаж. 02.15. «Паутина». Фильм пр-ва Польши. 02.55. Телеа-тр. Б. Брехт. «Слова и музыка».

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Аннетта». Мультисериал. 10.10. «Покорения». Сериал пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. Экспресс репортеров. 11.35. Развлекательная программа. 12.00. Панорама. 12.05. Оперный журнал. 13.35. Репортаж из Сарматии. 14.00. Панорама. 14.05. Огни. 14.20. «Смех — это здорово». Фильм пр-ва США. 14.40. М. Лавинская в Париже. 15.00. Музыкальный сериал. 16.00. Документальный фильм. 16.55. Программа на вечер. 17.00. Тележурнал. 17.30. Панорама. 17.35. Польская мода. 17.50. «Аннетта». Мультисериал. 18.15. Отчина. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Покорения». Сериал пр-ва США. 20.00. «К. Дебюсси». Документальный фильм. 21.00. Концерт. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Тележурнал. 23.20. «Ночь живых мертвецов». Фильм ужасов пр-ва США. 01.00. Панорама.

24, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Чароўная нітка». «Казка аднаго саяла». Дакументальныя фільмы. 9.05. Топ-агент. 9.35. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.25. Рандэву на арэне. Частка 3-я. 11.25. Студыя «Тэлебачанне». 11.35. «Як на споведзі...» Сустрача з народным пісьменнікам Беларусі В. Быкавым. 13.30. Навіны. 13.40. «Пераправа». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. 16.20. «Казка пра зорнага хлопчыка». Мастацкі фільм. 1-я серыя. 17.25. Мультифільм. 17.30. «Погода на святу Тройцу». Дакументальны фільм. 18.30. Навіны Бі-бі-сі. 19.00. Абласныя навіны. (Гродна). 19.10. Зачытайце маё пісьмо. 19.15. «Жывём на зямлі адной». Татари Гродзеншчыны. (Гр.). 19.45. Да ведама дзевяці людзей. 20.25. Пазіцы ўрада. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. «Мачаха». Заклучная серыя. 22.30. «Залатая дзвятка». Конкурс маладых палітыкаў. 2-гі тур. 23.35. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотри, послушай... 8.40. «Прищипки». Фильм-спектакль для детей. 9.55. Кто? Где? Когда? 11.20. 17.25. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. Блокнот. 15.15. «Пчела Майя». Мультифильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). Передача 4-я. 16.20. Звездный час. 17.30. Погода. 17.35. К 70-летию «Софийск». Документально-публицистический фильм. «Обыкновенный фашизм». 1-я серия. 19.15. Эхо недели. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Премьера художественного фильма «Азбука любви». 4-я серия. 22.10. Новая студия представляет: Жизнеописание. Бомонд. Каталог Федерико. Мегамир. Здравствуйте! 00.05. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Мульти-пульти. 9.40. Телевизионный театр России. 10.45. Досуг. 11.00. «Неизвестно, солнечного света». Художественный фильм (Евразия-ТВ). 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Аты-баты шли солдаты». Художественный фильм. 14.55. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки» (США). 15.25. Там-там новости. 15.40. Трансфэр. 16.25. Мегаполис. 16.55. Ты помнишь... 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Вершина мира» (США). 20.20. Антракт. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Ваше право. 22.45. На сессии ВС Российской Федерации. 23.00. Каунтдаун.

ПОЛЬША-I
17.00. Программа на вечер. 17.05. Для детей. Тик-так. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Спесир». Сериал пр-ва США. 18.50. Автожурнал. 19.15. Чрезвычайный пересмотр. 19.40. Сейсмграф. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.35. 3 минуты для министра труда. 21.15. «Обратная сторона». Фильм пр-ва Франции. 22.45. Публицистическая программа. 23.15. Культурно-публицистическая программа. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Провинциальный блокнот. 00.50. Горячая линия. 00.40. Возвращение бардов. 01.10. Репортер. 01.55. Репортаж. 02.15. «Паутина». Фильм пр-ва Польши. 02.55. Телеа-тр. Б. Брехт. «Слова и музыка».

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Аннетта». Мультисериал. 10.10. «Покорения». Сериал пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. Экспресс репортеров. 11.35. Развлекательная программа. 12.00. Панорама. 12.05. Оперный журнал. 13.35. Репортаж из Сарматии. 14.00. Панорама. 14.05. Огни. 14.20. «Смех — это здорово». Фильм пр-ва США. 14.40. М. Лавинская в Париже. 15.00. Музыкальный сериал. 16.00. Документальный фильм. 16.55. Программа на вечер. 17.00. Тележурнал. 17.30. Панорама. 17.35. Польская мода. 17.50. «Аннетта». Мультисериал. 18.15. Отчина. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Покорения». Сериал пр-ва США. 20.00. «К. Дебюсси». Документальный фильм. 21.00. Концерт. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Тележурнал. 23.20. «Ночь живых мертвецов». Фильм ужасов пр-ва США. 01.00. Панорама.

25, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «За-чарпін з роднай крыніцы». Дакументальныя фільмы. 9.05. «Мачаха». Заклучная серыя. 9.50. Рок-Айленд. 10.50. Пад сурор'ем каханні. 13.30. Навіны. 13.40. Кінааналогія. «Два Федэры». Мастацкі фільм. 15.15. «Казка пра зорнага хлопчыка». Мастацкі фільм. 2-я серыя. 16.20. Для дзяцей. Ці любіце вы тэатр? 17.00. Чэмпіянат Беларусі па лёгкай атлетыцы. Передача з Гомеля. 17.45. Студыя «Тэлебачанне». 18.20. Дзёнік Прынямання. (Гр.). 18.30. «Толькі па пятніцы». Інфармацыйна-публицистическая праграма. (Гр.). 19.15. Гаспадар. 19.35. Мінская брама. 1-е аддзяленне. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. Мастацкі фільм. «Палеты ў сні і наяве». 23.10. НІКА. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Мінская брама. 2-е аддзяленне.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотри, послушай... 8.40. «Прищипки». Фильм-спектакль для детей. 9.55. Кто? Где? Когда? 11.20. 17.25. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. Блокнот. 15.15. «Пчела Майя». Мультифильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). Передача 4-я. 16.20. Звездный час. 17.30. Погода. 17.35. К 70-летию «Софийск». Документально-публицистический фильм. «Обыкновенный фашизм». 1-я серия. 19.15. Эхо недели. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Премьера художественного фильма «Азбука любви». 4-я серия. 22.10. Новая студия представляет: Жизнеописание. Бомонд. Каталог Федерико. Мегамир. Здравствуйте! 00.05. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Мульти-пульти. 9.40. Телевизионный театр России. 10.45. Досуг. 11.00. «Неизвестно, солнечного света». Художественный фильм (Евразия-ТВ). 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Аты-баты шли солдаты». Художественный фильм. 14.55. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки» (США). 15.25. Там-там новости. 15.40. Трансфэр. 16.25. Мегаполис. 16.55. Ты помнишь... 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Вершина мира» (США). 20.20. Антракт. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Ваше право. 22.45. На сессии ВС Российской Федерации. 23.00. Каунтдаун.

ПОЛЬША-I
17.00. Программа на вечер. 17.05. Для детей. Тик-так. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Спесир». Сериал пр-ва США. 18.50. Автожурнал. 19.15. Чрезвычайный пересмотр. 19.40. Сейсмграф. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.35. 3 минуты для министра труда. 21.15. «Обратная сторона». Фильм пр-ва Франции. 22.45. Публицистическая программа. 23.15. Культурно-публицистическая программа. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Провинциальный блокнот. 00.50. Горячая линия. 00.40. Возвращение бардов. 01.10. Репортер. 01.55. Репортаж. 02.15. «Паутина». Фильм пр-ва Польши. 02.55. Телеа-тр. Б. Брехт. «Слова и музыка».

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Аннетта». Мультисериал. 10.10. «Покорения». Сериал пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. Экспресс репортеров. 11.35. Развлекательная программа. 12.00. Панорама. 12.05. Оперный журнал. 13.35. Репортаж из Сарматии. 14.00. Панорама. 14.05. Огни. 14.20. «Смех — это здорово». Фильм пр-ва США. 14.40. М. Лавинская в Париже. 15.00. Музыкальный сериал. 16.00. Документальный фильм. 16.55. Программа на вечер. 17.00. Тележурнал. 17.30. Панорама. 17.35. Польская мода. 17.50. «Аннетта». Мультисериал. 18.15. Отчина. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Покорения». Сериал пр-ва США. 20.00. «К. Дебюсси». Документальный фильм. 21.00. Концерт. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Тележурнал. 23.20. «Ночь живых мертвецов». Фильм ужасов пр-ва США. 01.00. Панорама.

дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Только у нас. 13.55. Тема дня. 14.00. Любовь на каникулах. 14.15. Документальный фильм. 14.55. Законы и люди. 15.10. Телепластики.

Lekcja języka polskiego

pani mgr Matyldy Świgoń

Temat: Stawiamy pytania z formą grzecznościową

W zdaniach pytających używamy najczęściej zaimków:

- **rzeczownych:** ja, ty, on, my, wy, oni, kto, co, z kim, ktoś, coś, nikt, kogo, czego, komu, czemu.

- **przymiotnych:** mój, twój, twój, moi, którzy, które, która, jaki, jaka, jakie, moje, moja, twoja, twoje, moich, twoich, czyj, czyja.

- **liczebnich:** ile, ilu, tyle, tylu, wiele, wielu, kilka, kilku, kilkadziesiąt, kilkaset.

- **przysłownych:** tam, gdzie, kiedy.

- **spójników:** czy, ale, lub, przecież, a, także, oraz, lecz, też.

O osobę pytamy: Kto to?

O właściciela podmiotu pytamy: Czyj to jest?

O podmiot pytamy: Co to jest?

O okolicznik miejsca: Gdzie to jest?

W zdaniach pytających orzeczenie wysuwa się zwykle przed podmiot:

np. Proszę powiedzieć:

Co tu robi książka?

Jak nazywasz się?

Jak pan nazywa się?

Gdzie mieszkasz?

Gdzie państwo mieszkają?

Ile masz lat?

Czy może mi pani powiedzieć?

Czy pani pracuje?

Czy mogę prosić o klucz?

Czy ma pan rodzinę?

Poproszę o kawę.

Pospolitymi zwrotami grzecznościowymi są słowa: pan, pani, państwo, proszę, dziękuję, przepraszam, proszę, czy mogę? Czy mogę prosić?

nazywać się - называться

robić - делать

mieszkać - жить

nazwisko - фамилия

pracować - работать

pospolicie - обыкновенный

rodzina - семья

zwrot - возврат

powiedzieć - сказать

grzeczność - вежливость

W archiwach miejskich Londynu odkryto dokument, opisujący drzewo genealogiczne królów anglosaskich. Siegało ono aż do... Adama. Autorem dzieła był Anglik Statyer, który pragnął w ten sposób złożyć hołd Jakubowi I. Wywołało to oburzenie historyka hiszpańskiego, Prudencio de Sandovala, który postanowił dowiedzieć, że to hiszpańscy królowie pochodzą od Adama, zapominając o tym, że od Adama pochodzą wszyscy.

WARTO WIEDZIEĆ

Snobizm ludzki nie ma jednak granic. Nic więc dziwnego, że pewna rodzina francuska, nosząca nazwisko Jesse, wywodziła swą genealogię od biblijnego Jessego, który spłodził króla Dawida, zaś Habsburgowie - od biblijnego Chama, syna Noego, co zresztą nie było najlepszym pomysłem, biorąc pod uwagę przykład poglądy wielu Polaków XVII wieku, według których od Chama wywodził się... chamy, dobrze zaś urodzeni - oczywiście od Jafeta.

Dziś - żeby być księciem - wystarczy zapisać się do którejś z organizacji monarchistycznych. Jest ich już kilka do wyboru.

JAK ZERWAĆ?

radę dla dziewcząt

Łatwiej zdobyć chłopaka niż się go pozbyć. To prawda. Dlatego podsuwamy kilka sposobów pozwalających na zerwanie pęt niewoli.

1. Patetyczno - operowy

Wyciągasz rękę, wskazującym palcem mierzysz w kierunku drzwi, odrzuć głowę do tyłu i mówisz dostojnym głosem: "Nie chcę cię więcej widzieć!"

2. Korespondencyjny

Przesyłasz mu na biologii lub chemii liścik lakonicznej treści: "Dziś między 9.12 a 9.35 wypaliły się resztki mego uczucia do ciebie. Nie próbuj o nic pytać. Wszystko skończone."

3. Podstępny

Komunikuj swojemu "plastrowi": "Zrozumiałam, iż naprawdę kochać się mogę jedynie w mężczyźnie z brodą, a więc..."

4. Kategoryczny

Zrywam z tobą, bo w biegu na 60 metrów byłeś dopiero trzeci, pomyliłeś Toma Cruise'a z Robinsonem Cruzoe, lubisz cebulę, któ-



rej ja nie znoszę i nie zamierzam zostać marynarzem...

5. Nieludzki

Umawiasz się ze czterema chłopakami naraz i za pomocą ukrytej kamery patrzysz, co z tego wyniknie.

W sprawach tak ważnych i delikatnych jak uczucia nie ma miejsca na reguły i schematy. Jeden nieumyślny gest może być krokiem do afery. Dziewczęta, postępujcie taktownie, chłopcy nie są jednakowi, zostawcie każdemu szansę godnego wyjścia z trudnej uczuciowo sytuacji.

ASTROLOGIA

**Pierwsza dekada Raka
21 czerwca - 1 lipca**

Osoby z tej dekady są obdarzone dużą wrażliwością, dobrą pamięcią i bujną wyobraźnią. Są to romantycy, dążący do ideałów. Zbyt krytycznie oceniają własne działania i możliwości, łatwo się obrażają, uciekają w choroby, które to domniemane schorzenia leczą później długo i z upodobaniem. Ze względu na swoje cechy charakteru dużo cierpią, gdyż z góry przewidują porażkę własnych przedsięwzięć.

Z Rakiem trudno się zaprzyjaźnić, gdyż jest tak długo nieufny, aż się wielokrotnie przekona, że może na kogoś liczyć. Sam natomiast jest dobrym kandydatem na przyjaciela. Lubi bezinteresownie poświęcać się, pomagać i pocieszać. Dzięki ogromnej wrażliwości, jak nikt inny, potrafi zrozumieć drugiego człowieka, pocieszyć, natchnąć otuchą.

W pracy zawodowej Raki pierwszej dekady najlepiej czują się tam, gdzie mogą samodzielnie wykonywać pracę i samemu ją sobie organizować. Nadzoru ani kontroli nad sobą nie potrzebują, gdyż są niezwykle solidni i obowiązkowi. Osiągają często znaczne sukcesy zawodowe i społeczne, ale to nie zmienia ich osobowości, którą cechuje nadal przesadna skromność.

W miłości bardzo sobie cenią stałe związki, są zdecydowanymi przeciwnikami rozwodów i niewierności małżeńskich.

Na szczycie wzgórza koło stolicy Brazylii Rio de Janeiro zaczęto wznosić olbrzymi posąg Chrystusa, według projektu polskiego rzeźbiarza Pawła Landowskiego. Posąg ma mieć wraz z piedestałem 95 metrów wysokości i odgrywać podobną rolę, jak posąg Wolności na porcie nowojorskim.

KUCHNIA POLSKA

ZUPA CHLEBOWA

Na 6 osób: 250 g czerstwego pieczywa (weka lub kilka bułek), 1/2 wody, szklanka słodkiej śmietany, pół cytryny, 1 żółtko, łyżka posiekanej zielonej pietruszki, sól, pieprz.

Przygotowanie: 5 min.

Przyrządzenie: 60 min.

Łatwe.

Pokrojone czerstwe pieczywo zalać wodą i przez prawie godzinę gotować na małym ogniu pod przykryciem. Następnie

W stylu retro...

Z polskiej prasy międzywojennej

Ofiarą zamieszek pierwszomajowych padło w Berlinie 50 zabitych i 140 rannych. Zapowiadali komuniści, że na zielone święta rewolucję ponowią - ale jakoś dali tym razem spokój.

Niemiecki Zeppelin, który w roku ubiegłym pomyślnie przeleciał nad oceanem z Europy do Ameryki, puścił się w maju b.r. jeszcze raz w taką podróż, ale tym razem mniej szczęśliwie, bo jeszcze na terenie europejskim opadł, dziw, że cało.

W dniu 2 czerwca 1928 r. Ojciec Święty ogłosił uroczyste błogosławienie założyciela O.O. Salezjanów ks. Jana Bosko. W Bazylice św. Piotra zebrało się około 50.000 wiernych. Żywy udział w uroczystości brał Prymas Polski ks. Kardynał Hlond, Salezjanin.

W roku ubiegłym Stany Zjednoczone wydały zawrotną sumę, bo 936 milionów dolarów, byle prawo prohibicjne było ściśle zachowane, a jednak słysząc, że Ameryka sucha, bynajmniej nie jest...

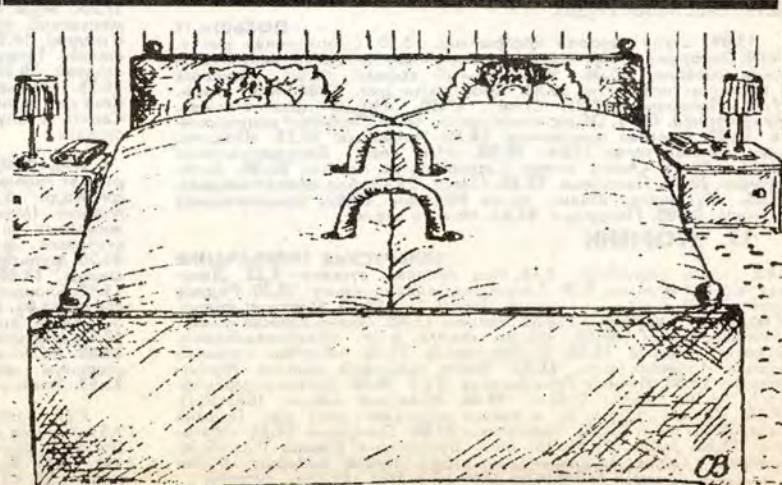
zmiksować lub przetrzeć przez sito, dodać śmietanę i gotować jeszcze ok. 10 min. Ubić żółtko z sokiem z połowy cytryny i dodać do zupy zdjętej z ognia, wciąż mieszając. Na koniec: sól i pieprz do smaku, a tuż przed podaniem - zielona pietruszka.

U nas może to być typowe danie ratunkowe. We Francji natomiast, znane pod nazwą ponade, uchodzi za oryginalne i wykwintne, a nawet uszlachetniane bywa dodatkiem porto lub madery. Ma zupełnie inny smak, pewną lekkość i osłabłość i w niczym nie przypomina zawieszystych, praśnych zup, które zresztą tracą wzięcie. Jest lekka, łatwa, oryginalna, a na dodatek - tania.

SŁAWNI POLACY

JAN MATEJKO

Najwybitniejszy polski malarz historyczny, dyrektor krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Urodził się 24 czerwca 1838 r. w Krakowie. Zamiłowanie do studiów historycznych było podstawą jego realistycznego warsztatu malarskiego. Od 1862 r. powstało wiele płócien poświęconych dziejom ojczyzny: Stańczyk, Kazanie, Skargi, Rejtan, Batory pod Pskowem, Bitwa pod Grunwaldem, Sobieski pod Wiedniem, Kościuszko pod Racławicami. Jego dzieła niezwykle sugestywne i przesycone głębokim patriotyzmem, narzucały społeczeństwu polskiemu żyjącemu pod zaborami wizję przyszłości i odgrywały dużą rolę w umacnianiu świadomości narodowej. W 1878 r. na Wawelu wręczono mu berło sztuki polskiej jako wyraz hołdu ze strony społeczeństwa. Zmarł 1 listopada 1893 r. i został pochowany na Skałce. Jego dom przy Floriańskiej w Krakowie został przekształcony w muzeum.



POLSKI DOWCIP

Pani Bierutowa odwiedza panią Mincową. Przy herbacie pani Mincowa częstuje czekoladkami.

- Wczoraj mój Hilary był na otwarciu fabryki czekolady i otrzymał tę oto bombonierę.

No widzisz, a mój Boluś był na otwarciu konserwatorium i nie przyniósł ani jednej konserwy!

Savoir Vivre

Historia noża miewała lepsze i gorsze chwile.

W wykwintnych domach polskich, jeszcze przed drugą wojną światową obowiązywała francuska zasada: wszystko, co można jeść bez pomocy noża, należy jeść widelcem. Dziś użycie noża nieco wzrosło i to na całym świecie, choć Amerykanie lubią sobie pokroić to, co mają na talerzu do pokrojenia, potem przełożyć widelec do prawej ręki i używać go jak szufelki. Ale ciągle ludzie ze starszego pokolenia ze zgrozą patrzą na atakowanie nożem naleśników czy siekanych sznyceli. Nie mówiąc już o ometach, jarzynach czy kluskach.

Telewizja radziecka kręci film o dobroci Stalina. Jedno z ujęć: do Stalina podchodzi małe dziecko i prosi:

- Wujku, daj cukierka.

- Spier... - krzyczy Stalin.

W tym momencie kamera błyskawicznie filmuje wielką planszę z napisem: "A mógł zabić!"

- Na co umarł Stalin?

- Na szczęście!

Jedna z kuracjuszek straciła rachubę i zapytuje przystojnego pana:

- Który właściwie mamy dzisiaj dzień?

- 287 od śmierci Józefa Stalina - odpowiada młodzieniec.

Poznajmy się

Mam 43 lata, męża i troje dzieci. Mam hurtownię spożywczą, a ja prowadzę Agencję Matrymonialną. Chciałabym zaprzyjaźnić się z Polską rodziną na Białorusi aby móc w przyszłości wzajemnie się odwiedzać a może i nawet współpracować. Jeśli ktoś z Państwa miałby ochotę na poznanie nas - proszę napisać.

Łączę pozdrowienia.

Łopacka Elżbieta

04-039 Warszawa

ul. Opinogórska 3 m 13

Czy zaprenumerowałeś "Głos"? Nie strać ostatniej szansy!

"Głos znad Niemna"

Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:

230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4

Tygodnik:
indeks 63863
Nr rej. 8
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Zamówienie nr... 2897

Nakład: 11500 egz.

P.o. redaktora
naczelnego L. Michajlik

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone do poglądów redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.